Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI. ŁÓDŹ, SOBOTA, 26 LISTOPADA 1938 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY № 325

WOJSKA POLSKIE ZAJĘŁY REJON CZADECKI

Termin objęcia tego terenu został przyspieszony wskutek prowokacji czeskich. Podczas wkraczania oddziałów polskich doszło do starć z żandarmerią czeską

Krwawy napad na delegację polską w Słowacji

Warszawa, 25 listopada

(PAT) Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W związku z napaścią na polską delegację do polsko-słowackiej komisji granicznej, która miała miejsce na terenie Czechosłowacji w dn. 24 b. m. i która stworzyła warunki uniemożliwiające kontynuowanie prac delimitacyjnych według dotychczasowej procedury,

ODDZIAŁY GRUPY OPERACYJNEJ „ŚLĄSK" PRZYSTĄPIŁY OD RANA DN. 25 DO BEZZWŁOCZNEGO ZAJĘCIA PRZYZNANYCH POLSCE TERENÓW W REJONIE CZADECKIM.

Poseł R. P. w Pradze złożył rządowi czeskosłowackiemu protest w sprawie incydentu, żądając zadośćuczynienia. Równocześnie w obliczu nowej sytuacji, zażądał zmiany przewidzianej poprzednio procedury obejmowania pozostałych terytoriów odstąpionych Polsce przez Czechosłowację, mianowicie PRZEKAZANIA ICH POLSKIM WŁADZOM WOJSKOWYM W DN. 27 B. M. ZAMIAST 1 GRUDNIA. WARUNKI SPRECYZOWANE PRZEZ POSŁA R. P. ZOSTAŁY PRZEZ RZĄD CZESKOSŁOWACKI PRZYJĘTE.

Przy zajmowaniu rejonu czadeckiego doszło do starć z posterunkami żandarmerii oraz czesko-słowackimi oddziałami wojskowymi.

Do dowództwa oddziałów polskich, obejmujących obszar czadecki, zgłosili się przedstawiciele wojska czesko-słowackiego, z którymi ustalono ukończenie w dniu dzisiejszym zajęcia tego terenu.

Warszawa, 25 listopada.

(PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 24 listopada na delegację polska do mieszanej komisji deliminacyjnej polsko-słowackiej, udającą się samochodami na spotkanie z delegacją słowacką przez terytorium czesko-słowackie ZORGANIZOWANY ZOSTAŁ NAPAD BAND LUDNOŚCI Z UDZIAŁEM WŁADZ I WOJSKOWYCH CZYNNEJ SŁUŻBY CZECHOSŁOWACKIEJ.

Napad nosił wszelkie cechy aktu świadomego i zorganizowanego.

POKALECZENI PRZY TYM ZOSTALI DWAJ CZŁONKOWIE DELEGACJI ORAZ USZKODZONE SAMOCHODY.

Napad miał miejsce w okolicach Zamków Orawskich w głębi terytorium słowackiego na terenach, nie mających nic wspólnego z przeprowadzanymi rektyfikacjami granicy.

Ponieważ incydent o podobnym charakterze miał już miejsce w piątek ub. tygodnia w okolicy Czacy, delegacja polska zmuszona była, po stwierdzeniu świadomej złej woli władz słowackich, przerwać dalsze prace.

RZĄD POLSKI PRZEDSIĘWZIĄŁ KROKI, ZAPEWNIAJĄCE ZADOŚĆ UCZYNIENIE I ZABEZPIECZAJĄCE TERYTORIA PRZYZNANE PRZY DELIMITACJI POLSCE.

Bratysława, 25 listopada.

(PAT) W ostatnich czasach słowacki kierownik propagandy red. Murgasz, rozwinął ostrą kampanię antypolską. Słowacka Agencja Prasowa donosi, iż red. Murgasz dokonał w towarzystwie dziennikarzy zagranicznych objazdu Spisza i Orawy celem wykazania, że ludność protestuje przeciwko przyłączeniu do Polski.

Objazd ten objął terytoria, które nie mają być odstąpione Polsce. Jest to dalszy ciąg kampanii, którą prowadził red. Murgasz, starając się podburzyć ludność miejscową rozsiewaniem wiadomości, iż Polska żada całego Spisza i Orawy.

Strajk powszechny we Francji

proklamowany został na środę.—Strajki okupacyjne w fabrykach samochodowych i lotniczych.—Akcja lewicy przeciw rządowi Daladier

Policja opróżniała okupowane fabryki przy użyciu gazów łzawiących

Paryż, 25 listopada.

(PAT) Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Paryżu w ostatnim dniu pobytu ministrów angielskich uległa poważnemu zaostrzeniu. Zarówno na północy Francji, w okolicach Valanciennes, jak i pod samym Paryżem, w wielkich fabrykach Renaulta wybuchły

DALSZE STRAJKI OKUPACYJNE.

Premier Daladier wobec tego ruchu strajkowego, motywowanego protestem przeciwko nowemu ustawodawstwu o 40-godzinnym tygodniu pracy, wystąpił w sposób niezwykle energiczny i zdecydowany.

Ponieważ minister spraw wewnętrznych Sarraut bawi zagranicą jako delegat rządu na pogrzeb prezydenta Kemala Ataturka, premier objął osobiście kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, ogłaszając odnośny dekret w „Monitorze".

W charakterze ministra spraw wewnętrznych, premier Daladier wydał instrukcje energiczne władzom bezpieczeństwa i porządku publicznego. W ciągu całego dnia czwartkowego

PRZEPROWADZONO KONSEKWENTNIE I STANOWCZO EWAKUACJĘ WSZYSTKICH FABRYK, OKUPOWANYCH NA PÓŁNOCY FRANCJI.

O godz. 10-ej wieczorem oddziały policyjne liczące kilka tysięcy ludzi

PRZYSTĄPIŁY DO EWAKUACJI JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH FABRYK AUTOMOBILOWYCH I LOTNICZYCH WE FRANCJI, ZAKŁADÓW „RENAULT",

na przedmieściu Paryża Coulaincourt. Zakłady te zatrudniają normalnie około 30 tysięcy robotników. Były one okupowane przez trzecią część normalnej załogi, która, zabarykadowawszy wszystkie bramy, prowadzące na teren fabryczny, przygotowała się do stawienia czynnego oporu.

W ciągu trzygodzinnej operacji nocnej, która robiła wrażenie

PRAWDZIWEGO OBLĘŻENIA FABRYKI,

oddziały policjantów i t. zw. gwardii lotnej zdołały wyprowadzić robotników z fabryki

PRZY POMOCY BOMB Z GAZAMI ŁZAWIĄCYMI.

Podczas ewakuacji kilkudziesięciu robotników i kilkunastu policjantów odniosło rany. Ponad 300 strajkujących w ciągu nocy aresztowano. Będą oni odstawieni do sądu pod zarzutem zbrojnego oporu władzy.

Komuniści wystąpili na komisji finansowej, która obradowała w ciągu przed południa, z gwałtownym atakiem przeciwko premierowi Daladierowi. Powtórzyli oni m. in. pogłoskę o zamiarze premiera Daladier

OGŁOSZENIA STANU WYJĄTKOWEGO I ROZWIĄZANIA PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Przedstawiciel radykałów oświadczył, że partia radykalna w żadnym wypadku nie zaakceptowałaby rozwiązania partii komunistycznej.

Wobec tego oświadczenia radykałów przedstawiciel grupy komunistycznej cofnął swoje żądanie wezwania przed komisję premiera.

W ciągu dnia sytuacja uległa w dalszym ciągu zaostrzeniu, ponieważ po południu odbyło się zebranie Generalnej Konfederacji Pracy, która ogłosiła

24-GODZINNY POWSZECHNY STRAJK PROTESTACYJNY, KTÓRY ROZPOCZNIE SIĘ W ŚRODĘ RANO.

Paryż, 25 listopada.

(PAT) Jak donosi agencja Havasa, został aresztowany ubiegłej nocy delegat robotników zakładów Farmanna, Pinson.

Do szpitali zgłosiły się 22 ranne osoby cywilne, 4 pozostały w szpitalu, 18 po opatrunku udało się do domu. Ponadto odniosło rany 22-ch funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa.

Ruch strajkowy w departamencie Sekwany rozszerza się. Dziś

ZASTRAJKOWAŁY ZAKŁADY LOTNICZE BREGUET W VILLA COUBLAY

Policja dokonała ewakuacji zakładów lotniczych „Bloch" w Orly.

Paryż, 25 listopada.

„Journal Officiel" ma ogłosić jutro dekret, upoważniający ministra robót publicznych do zarządzenia w razie potrzeby rekwizycji kopalń i związanych z nimi gałęzi przemysłu w departamencie północnym.

Krwawe starcia w Denain

między robotnikami a gwardią ruchomą

Paryż, 25 listopada.

(Pat) W Denain dzień minał wśród ogólnego podniecenia. O godz. 15-tej oddziały gwardii ruchomej przybyły samochodami na teren hut, okupowanych przez 3 tysiące strajkujących.

Robotnicy otoczyli samochody gwardii ruchomej i przedziurawili pneumatyki samochodów, unieruchamiając je. Inna część robotników zablokowała wszystkie przejścia tak, że wezwana pomoc musiała nadłożyć wiele drogi, by po przez okoliczne wsie dostać się na tereny zakładów.

Pomiędzy gwardią ruchomą a strajkującymi doszło do starć, w których padło trzech rannych. Na miejsce przybyli mer, podprefekt, deputowany okręgu oraz przedstawiciele związku metalowców.

Po długich rokowaniach ustalono, że gwardia ruchoma wycofa się z zakładów, po czym strajkujący robotnicy opuszczą huty. Robotnicy opuścili teren zakładów pochodem, liczącym trzy i pół tysiąca ludzi, który udał się pod merostwo w Denain, gdzie demonstrował do wieczora. O godz. 21 policja i gwardia ruchoma rozproszyły demonstrantów.

Papież ciężko zaniemógł

Pius XI po silnym ataku dusznicy nie opuszcza łóżka

Citta del Vaticano, 25 listopada.

(PAT) Dziś po południu ogłoszono oficjalny biuletyn w sprawie stanu zdrowia Papieża, stwierdzający, że Pius XI po odprawieniu rano mszy św. dostał dusznicy.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Papieżowi dr. Roscchi, poczym Ojciec Św. przeszedł pod opiekęswego lekarza przybocznego prof. Millani.

Citta del Vaticano, 25 listopada.

(PAT) Po poważnym ataku astmy o godz. 8.50 rano Ojciec Święty przyjął ostatnie namaszczenie z rąk kardynała Lauri. Kardynał pozostał przy Ojcu Świętym godzinę. Po południu Ojca Świętego odwiedziła Jego siostra Kamilla Ratti, oraz siostrzeniec Franco Ratti, których nie dopuszczono do Ojca Świętego w godzinach rannych.

Lekarz papieski prof. Millani, opuścił pokoje papieskie o godz. 15.30, oświadczając, że w stanie zdrowia Ojca Św. który po ataku astmy nie opuszcza łóżka daje się zauważyć poprawa oraz, że bez pośrednie niebezpieczeństwo minęło. Prof. Millani powrócił do Papieża o godz. 18-ej.

Wszyscy kardynałowie, obecni w Rzymie, oraz prałaci kurii rzymskiej zgromadzili się w pałacu watykańskim i utrzymują stały kontakt z Papieżem za pośrednictwem osób, należących do najbliższego otoczenia Ojca Świętego. Wiadomość o ataku astmy, któremu uległ Ojciec Święty dziś rano, wywołała w Rzymie bardzo silne wrażenie.

W godzinach popołudniowych stan Papieża uległ poprawie.

Rząd czeski prosi dr. Hacha

o zgodę na wysunięcie jego kandydatury na prezydenta

Praga, 25 listopada.

(PAT) Dziś o godz. 15-ej odbyło się w Pradze pod przewodnictwem premiera Syrowego posiedzenie czesko-słowackiej rady ministrów z udziałem członków rządu słowackiego i karpatoruskiego.

Przedmiotem obrad była sprawa pełnomocnictw oraz procedura wyboru nowego prezydenta republiki. Jak słychać obrady nie przyniosły żadnych ostatecznych decyzyj.

Po zakończeniu 2-godzinnego posiedzenia, członkowie udali się do prezesa najwyższego trybunału administracyjnego dr. Hacha, aby oficjalnie prosić go o przyjęcie kandydatury na stanowisko prezydenta republiki.

Gen. Skwarczyński otworzy posiedzenie sejmu

a dr. Wolf posiedzenie senatu? — W poniedziałek dokonany będzie wybór marszałków

Warszawa, 25 listopada

W „Monitorze Polskim" z dnia 25 bm ukazały się zarządzenia Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sejmu i senatu na sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się obu izb. Jednocześnie zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej wyznaczają pierwsze posiedzenia: sejmu — na dzień 28 bm o godz. 10-ej rano i senatu na dzień 28 bm o godz. 17-tej.

Biura sejmu i senatu zawiadomiły nowoobranych posłów i senatorów o dniu pierwszego posiedzenia, przesyłając im w odpisie zarządzenie Prezydenta Rzplitej.

W poniedziałek zatem najpierw na posiedzeniu sejmu, a potem na posiedzeniu senatu członkowie obu izb złożą ślubowanie, a następnie wybiora marszałków, wicemarszałków i sekretarzy.

Przewodniczyć będzie zarówno jednej, jak i drugiej izbie poseł, wzgl. senator, powołany przez Pana Prezydenta Rzplitej, od którego Pan Prezydent odbierze uprzednio ślubowanie.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący powoła z pośród posłów (względnie senatorów) dwóch sekretarzy, którzy przed przystąpieniem do wykonywania swych czynności złoża na jego ręce ślubowanie. To samo ślubowanie po ukonstytuowaniu się tymczasowego prezydium sejmu i tymczasowego prezydium senatu złożą wszyscy posłowie i senatorowie.

Następnie izba przystąpi do wyboru marszałka z pośród uprzednio zgłoszonych kandydatów. Wybór marszałka następuje bezwzględną większością głosów.

Po wyborze marszałka i złożeniu w jego ręce przewodnictwa przez tymczasowego przewodniczącego nastąpi z kolei wybór wicemarszałków i sekretarzy. Sejm wybiera 5 wicemarszałków i 8 sekretarzy, a senat — 3 wicemarszałków i 6 sekretarzy.

W myśl regulaminu obrad, przedmiotem pierwszego posiedzenia izby w nowej kadencji może być poza wyborem marszałka, wicemarszałków i sekretarzy, jeszcze tylko uchwalenie regulaminu. Przewodniczący przed przystąpieniem izby do wyboru marszałka oraz marszałek niezwłocznie po wyborze mogą odroczyć posiedzenie na czas nie dłuższy niż 48 godzin.

* * *

Warszawa, 25 listopada.

W kołach politycznych rozeszła się dziś wiadomość, iż Pan Prezydent R.P. postanowił podobno powołać do otwarcia pierwszego inauguracyjnego posiedzenia senatu sen. dr Wolfa, wieloletniego przywódcę Polaków na Śląsku Zaolzańskim.

Sejm ma podobno otworzyć z polecenia Prezydenta RP szef OZN-u gen. Skwarczyński.

Wystawa powszechna w Warszawie

odbędzie się w r. 1944.

Warszawa, 25 listopada.

(PAT). W dniu 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja - Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustaw.

Z kolei rada ministrów zadecydowała powołanie komitetu organizacyjnego Polskiej Wystawy Powszechnej 1944 r. w Warszawie.

Zakłady hutnicze w Trzyńcu

otrzymały już polski zarząd

Warszawa, 25 listopada.

W dniu dzisiejszym kierownictwo zakładów hutniczych w Trzyńcu obejmuje zarząd polski z dyrektorem Jerzym Komorowskim na czele. Do zarządu Hut Trzynieckich wchodzą ponadto prof. Bazek z przemysłu węglowego, inż. Olszak, b. dyrektor huty Pokój, p. Wiktor Martin, dyrektor gabinetu ministra skarbu oraz p. St. Kirkor, dyrektor biura finansowego magistratu warszawskiego, a wreszcie dwaj przedstawiciele koncernu francuskiego Schneider-Creuzot, do którego należą Huty Trzynieckie.

Administracja zakładów trzynieckich które stają się polską spółką akcyjną, znajdować się będzie w Katowicach z przedstawicielstwami w Cieszynie i w Warszawie.

List otwarty b. komunistów z Zaolzia

Wzywają oni swoich zwolenników do zerwania z Moskwą

Warszawa, 25 listopada.

Dwaj przywódcy ruchu komunistycznego na Śląska Zaolzańskim, b. poseł do parlamentu czechosłowackiego Karol Śliwka i jego główny pomocnik, dawniej redaktor „Głosu Robotniczego", wychodzącego w Trzyńcu, Fryderyk Kraus, obaj aresztowani przez władze polskie i przebywający w więzieniu w Warszawie, ogłosili oświadczenia, w których stwierdzają, iż zrywają z przynależnością do Kominternu i wzywaja masy pracujące Śląska do odwrócenia się od idei komunistycznych.

Listy otwarte Karola Śliwki i F. Krausa do robotników polskich, zawierają ponadto stwierdzenie, iż obaj oni doszli do przekonania, że hasła głoszone przez Moskwę, są frazesami, a ruch komunistyczny zwraca się szczególnie silnie przeciwko Polsce, godząc w najżywotniejsze interesy jej ludności.

Zamach na mera w Szanghaju

Szanghai, 25 listopada.

(Pat) Dokonano dziś zamachu na mera wielkiego Szanghaju Fu Hsiao Any. W chwili, gdy mer wchodził do swego biura, nieznany Chińczyk strzelił do niego z pistoletu, Mer ocalał dzięki poświęceniu japońskiego żandarma, który go zasłonił i odniósł ciężkie rany. Zamachowcę aresztowano.

Praga żąda zagwarantowania granic

republiki czechosłowackiej przez Anglię

Londyn, 25 listopada.

(Pat) „Times" donosi, że poseł czechosłowacki w Londynie Masaryk wręczył rządowi brytyjskiemu notę w sprawie granic Czechosłowacji.

Nota nie domaga się, aby podjęte zostały obecnie kroki celem wprowadzenia w życie proponowanych międzynarodowych gwarancyj.

Dziennik pisze, iż wprawdzie sir Thomas Inskip przemawiajac w izbie 5 października, oświadczył, że rząd brytyjski czuje się moralnie zobowiązanym wobec Czechosłowacji, ale to oświadczenie nie uzyskało dotąd bardziej sprecyzowanej interpretacji.

Jednocześnie „Times" stwierdza, że wiadomości o jakimś przetargu pomiędzy Polską a Niemcami, który polegałby na odseparowaniu Rusi Podkarpackiej za cenę wyrzeczenia sie interesów polskich w Gdańsku, nie są prawdziwe.

Gen. Zając w Londynie

Londyn, 25 listopada.

(Pat) Dnia 23 bm przybył do Londynu inspektor obrony przeciwlotniczej Państwa gen. Zając.

W czasie swego pobytu w Anglii gen. Zając zwiedzi szereg ośrodków lotniczych.

Zdarzenia i ludzie

Mgła nad Londynem

Samo mycie okien, pokrytych brudem z mgły, kosztuje rocznie 750000 funtów

Londyn, w listopadzie

Po raz pierwszy tej zimy nawiedziła w tych dniach stolicę brytyjską przysłowiowa mgła londyńska. W związku z tym zjawiskiem atmosferycznym przybycie króla rumuńskiego Karola zostało znacznie opóźnione, król Jerzy zmuszony był do czekania na dworcu, ruch uliczny w stolicy oraz komunikacja okrętowa w porcie nad Tamiza doznały dezorganizacji, zaś komunikacja lotnicza — przejściowo całkowicie została przerwana. Przy tym należy zaznaczyć, iż mgła, która obecnie leży nad Londynem nie jest ową złośliwą „czarną mgłą", lub też jeszcze bardziej przykrą „zieloną mgłą", która wnika do nosa, ust i oczu, wywołując trudności w oddychaniu i łzy. „Zielona mgła" przenika nawet przez niewidoczne dla oka szczeliny w oknach i w ciągu pół godziny człowiek, który włożył na siebie świeżo uprana koszulę, wygląda jak kominiarz po całodziennej pracy.

Mieszkańcy Londynu nazwali ten rodzaj mgły „grochówką". Docierа ona wszędzie, leży nad wszystkim jak nieprzezroczysta ciężka płachta i zanurza domy, parki, place i ludzi w gęstą żółtawo - zieloną masę.

Ruch uliczny odbywa sie w żółwim tempie lub też ustaje zupełnie. Policjanci, zaopatrzeni w pochodnie, powoli i ostrożnie prowadzą długie szeregi samochodów przez skrzyżowania ulic, nie są jednakże bynajmniej w stanie zapobiec wypadkowi, który ma miejsce o kilka metrów dalej, za rogiem, gdzie oślepiony całkowicie kierowca najeżdża na słup telegraficzny. Najgorsze jednakże jest to, iż mgła, jak jakiś gaz trujący, wnika do wszystkich mieszkań sklepów i restauracyi i pobudza milionową ludność Londynu do prawdziwych orgii kaszlu.

Mgła powoduje nie tylko wypadki samochodowe, zderzenia i katastrofy lotnicze, lecz działa także fatalnie na ogólny stan zdrowia ludności stolicy. Statystyka wykazuje, iż podczas jednego tygodnia mglistego, śmiertelność w angielskich miastach przemysłowych wzrasta prawie o całe 100 proc.

Oczywiście, iż mgła wyrzadza również i znaczne szkody materialne. Pewien dziennikarz angielski obliczył kiedyś z całą dokładnością, że samo czyszczenie okien pokrytych brudem, jaki pozostawia mgła, pochłania rocznie nie mniej, niż 750.000 funtów szterlingów. Mgła londyńska składa się bowiem głównie z delikatnego pyłu węglowego — małej części 75.000 tonn sadzy i popiołu, które wydmuchują corocznie kominy tego olbrzymiego miasta. My, Łodzianie, jako mieszkańcy największego ośrodka przemysłowego w Polsce mamy więcej zrozumienia dla tych rzeczy, aniżeli ludność innych miast, narzekając jednakże na złe warunki, w jakich żyjemy powinniśmy wziąć pod uwagę, iż sprawy przedstawiałyby się jeszcze o wiele gorzej, gdybyśmy musieli np. jeszcze zwalczać takiego groźnego wroga, jakim jest mgła.

W ciągu ostatnich lat daje sie zresztą w Londynie zauważyć pewne polepszenie pod tym względem: stwierdzono, iż mgły zimowe występuja teraz rzadziej i stosunkowo przebieg ich jest łagodniejszy, co niewątpliwie związane jest z elektrycznością i gazem. Charakterystyczne dla konserwatywnych mieszkańców Londynu jest, iż nie cieszą się oni wcale z tej zmiany na lepsze: uważają, że mgła „należy" do ich miasta — tak samo, jak mówcy z Hyde Parku i pomnik Nelsona na Trafalgar Square. A poza tym — mgła jest przecież jak wiadomo, najlepszą ochroną Londynu przeciwko atakom lotniczym.

Gdy król Karol rumuński przybył z dworca Wiktorii do pałacu w Buckingham, biały jedwabny płaszcz zakonu św. Michała, który nosił monarch rumuński, pokryty był delikatną warstwą sadzy. Operatorzy telewizyjni brytyjskiego towarzystwa radiowego nie posiadali się z radości, widząc zabrudzony płaszcz króla karola — bowiem ten zbieg okoliczności dał główny efekt przy transmisji telewizyjnej mglistego przyjęcia władcy rumuńskiego w stolicy angielskiej.

POROZUMIENIE MONACHIJSKIE ZAŁAMANE?

Chamberlain nie uzyskał zgody Daladier'a na dalsze ustępstwa wobec Niemiec i Włoch w sprawie Hiszpanii i kolonij

PARYŻ, 25 listopada.

W wyniku wczorajszych rozmów francusko - angielskich opublikowany został komunikat oficjalny, według którego „ministrowie W. Brytanii i Francji osiągnęli we wszystkich sprawach całkowitą zgodność poglądów".

Ponieważ jednak skądinąd wiadomo, że tematem rozmów w Paryżu były: projekt deklaracji francusko-niemieckiej o nieagresji, zagadnienie śródziemnomorskie i hiszpańskie, źródła dobrze poinformowane twierdzą, że tym razem

CHAMBERLAIN MUSIAŁ USTĄPIĆ I PRZYJĄĆ STANOWISKO FRANCUSKIE.

POLEGAŁO TO NA ODMOWIE PRZYZNANIA JUŻ TERAZ PRAW STRONY WOJUJĄCEJ GEN. FRANCO CAŁKOWITYM POMINIĘCIU NIEMIECKICH ŻĄDAŃ KOLONIALNYCH ORAZ NIEPOWODZENIU PROJEKTU CHAMBERLAINA W SPRAWIE OGŁOSZENIA DEKLARACJI FRANCUSKO-WŁOSKIEJ NA WZÓR PROJEKTOWANEJ DEKLARACJI FRANCUSKO - NIEMIECKIEJ.

Inaczej mówiąc, konferencja paryska, która miała się stać następnym etapem realizacji porozumienia monachijskiego, tego celu nie osiągnęła. W związku z tym wielce charakterystyczne są głosy prasy włoskiej, mówiącej wręcz

O ZAŁAMANIU SIĘ PAKTU MONACHIJSKIEGO.

* * *

RZYM, 25 listopada.

(PAT). „Giornale d' Italia", omawiając wyniki francusko - angielskiego spotkania w Paryżu, pisze, że spotkanie to wykazało słuszność opinii włoskiej, która

PRZESTRZEGAŁA PRZED PRZESADNYM OPTYMIZMEM,

jaki na Zachodzie ujawniano po zjeździe monachijskim, i która ze sceptycyzmem oceniała szanse szerszej współpracy czterech mocarstw.

Rozważając kolejno zagadnienia, które były tematem obrad paryskich, „Giornale d'Italia" pisze, że współpracę w dziedzinie zbrojeń francuskich i angielskich trudno jest pogodzić z duchem zjazdu monachijskiego.

Rozwinięcie tej współpracy będą musiały brać pod uwagę państwa osi Rzym—Berlin.

Również kwestia hiszpańska omówiona została — zdaniem „Giornale d'Italia" — w sposób daleki od zasad słuszności i rzeczywistości. To też

WŁOCHY I NIEMCY NADAL GŁOSIĆ BĘDĄ KONIECZNOŚĆ PRZYZNANIA GEN. FRANCO PRAW STRONY WOJUJĄCEJ,

będących niezbędnym warunkiem zastosowania prawdziwej neutralności wobec wojny hiszpańskiej. Jest również niewłaściwym wiązanie tego prawa z wycofaniem wszystkich ochotników hiszpańskich, skoro jest rzeczą wiadomą, że drogi z Francji do Hiszpanii zostały tylko częściowo przymknięte.

Poruszając z kolei

PROJEKTOWANĄ DEKLARACJĘ NIEMIECKO - FRANCUSKĄ „GIORNALE d'ITALIA" PISZE, ŻE PODOBNE POROZUMIENIE POMIĘDZY FRANCJĄ I WŁOCHAMI NIE MOŻE BYĆ PRZEWIDYWANE.

Pomiędzy Francją i Włochami istnieje bowiem wiele problemów, czekających na wyjaśnienie, począwszy od sprawy hiszpańskiej.

„La Tribuna" stwierdza, że z punktu widzenia europejskiego,

SPOTKANIE PARYSKIE DAŁO WYNIKI NEGATYWNE.

Chamberlain, biorąc pod uwagę wewnętrzną sytuację we Francji oraz wielkie trudności premiera Daladiera, zmuszony był mu iść tak dalece na rękę, że nie zaproponował Francji, aby przyznała gen. Franco prawa strony wojującej. To też, mimo wycofania przez Włochy 10 tysięcy ochotników,

ZLIKWIDOWANIE PROBLEMU HISZPAŃSKIEGO ZNOWU ZOSTAŁO ODROCZONE.

Zepchnięto również na ostatni plan — kontynuuje „Tribuna" —

SPRAWĘ KOLONIJ DLA NIEMIEC

i zmniejszono znaczenie projektowanej deklaracji francusko - niemieckiej przez podkreślenie współpracy pomiędzy Anglią i Francją w dziedzinie zbrojeń. W konsekwencji zredukowano również znaczenie podpisanej w Monachium deklaracji angielsko - niemieckiej.

* * *

PARYŻ, 25 listopada.

(PAT). Havas donosi, że minister spr. zagr. Ribbentrop wyjedzie 28 b. m. do Paryża. Po wizycie w stolicy Francji min. Ribbentrop złoży sprawozdanie kanclerzowi Hitlerowi.

„Strefy zamieszkania" dla Żydów w Niemczech

Z obozów koncentracyjnych zwolniono kilkuset starców

Londyn, 25 listopada.

Berliński korespondent „Times" informuje, że w dniach najbliższych oczekiwane jest ogłoszenie dekretu, zakazującego Żydom zamieszkiwania pewnych prowincji, okręgów i miast. Dla Żydów mają być wyznaczone „strefy zamieszkania" w określonych dzielnicach większych miast.

Informują nawet — dodaje korespondent „Times" — rzecz, która wydaje się fantastyczną, mianowicie, aby Żydom pod rygorem kar zakazać ukazywania się na pewnych reprezentacyjnych ulicach, jak np. Kurfuerstendamm i Unter den Linden w Berlinie.

Berlin, 25 listopada.

W cągu ostatnich dwóch dni zwolniono z obozów koncentracyjnych kilkuset Żydów w wieku ponad 60 lat.

Największą grupę, około 150, zwolniono z obozu w Sachsenhausen, wśród nich, licznych mieszkańców miast północnych, jak Hamburg i Szczecin.

Szczecin, 25 listopada.

(Pat) W dalszym ciągu akcji „Odżydzenia Rzeszy", prasa partyjna Pomorza pruskiego wzywa właścicieli sklepów i przedsiębiorstw do umieszczenia napisów „Żydom wstęp wzbroniony", a nie, jak dotychczas, „Żydzi niepożądani".

Prasa, wzywając do natychmiastowego umieszczenia nowych napisów, zaznacza, że w wypadku przestąpienia progu sklepu z wspomnianym napisem przez niearyjczyka, wystarczy wezwać policjanta, aby spowodować zaaresztowanie „niepożądanego" klienta.

10-letni plan imigracji do Palestyny

wysunięty przez Churchilla, będzie przez rząd brytyjski rozpatrzony

Londyn, 25 listopada.

Po zakończeniu wczorajszej dyskusji w Izbie Gmin lord Winterton w imieniu rządu udzielił odpowiedzi krytykom polityki brytyjskiej w Palestynie.

Najlepsze elementy obu narodów — oświadczył Winterton — zarówno Arabów jaki i Żydów — dążą do pokoju. Nie można popierać ekstremistów żadnej ze stron.

Lord Winterton przyrzekł, że minister Macdonald możliwie jak najrychlej zasięgnie opinii Wysokiego Komisarza Palestyny w sprawie umożliwienia imigracji większej liczby dzieci żydowskich z Niemiec i że rozpatrzy odnośne propozycje z dużą i przychylną uwagą.

Co się tyczy propozycyj Winstona Churchilla w sprawie 10-letniego planu imigracji żydowskiej, będą one rozpatrzone na projektowanych londyńskich konferencjach z Żydami i Arabami.

Rząd nie może się zgodzić na wycofanie wojska i uzbrojenie Żydów palestyńskich w wypadku odmownego stanowiska Arabów, wobec ewentualnych rozwiązań kompromisowych. Przyjęcie takiej polityki — oświadczył lord Winterton — byłoby równoznaczne z porzuceniem przez rząd ciążącej na nim odpowiedzialności i miałoby żałosne skutki dla sytuacji na Bliskim Wschodzie.

* * *

Jerozolima, 25 listopada.

W ciągu dnia dzisiejszego powstały w Palestynie trzy nowe osady żydowskie.

Dwie osady założone zostały w dolinie Beisan. Z Ein Harod przybyły nad ranem dwie grupy robotników, każda po 75 osób, które zajęły oba nowe osiedla. Obie grupy przybyły na miejsce w pełnym uzbrojeniu. Uzbrojone były także kobiety.

Trzecia osada, będąca na razie właściwie obozem robotniczym, założona została na obszarze, odległym o 6 klm od kolonii Hanita nad samą północną granicą Palestyny i obejmującym 4000 dunamów. Przez teren nowej tej osady przechodzi t. zw. mur Tegarta, w którym wybito na terenie osady bramę przejściową.

Belgia nie wydali uchodźców

niemieckich ze swego terytorium

Bruksela, 25 listopada.

(Pat) Izba deputowanych prowadziła dyskusję nad sprawą pomocy dla emigrantów żydowskich.

W odpowiedzi na interpelację dep. Pholien, minister sprawiedliwości zapewnił, iż służba bezpieczeństwa otrzymała polecenie zaprzestania odsyłania emigrantów na terytorium Rzeszy i że rząd w granicach możliwości starać się będzie o znalezienie humanitarnego rozwiązania kwestii żydowskiego wychodźtwa.

Krwawy napad na 4 studentów we Lwowie

Jeden z nich zmarł, pozostali odnieśli ciężkie rany

Lwów, 25 listopada.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na wychodzących z budynku wydziału medycznego UJK przy ul. Piekarskiej studentów farmacji, a to Karola Zellermayera, Lemperta, Sygala i Sznapika dokonano napadu, **przy czym wymienionych studentów pobito i poraniono nożami.**

Sprawcy po dokonanym czynie zbiegli. **Karol Zellermayer wskutek odniesionych ran zmarł w Szpitalu Powszechnym.** Śledztwo prowadzi wiceprokurator sądu okręgowego Chlipalski.

Jak się dowiadujemy, interweniował w tej sprawie poseł Sommerstein u prokuratora apelacyjnego i okręgowego oraz w Rektoracie Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Również w związku z tą sprawą poseł Sommerstein wyjechał w godzinach popołudniowych do Warszawy.

Nie wpuszczali Żydów na Uniwersytet

Studenci endeccy proklamowali na wczoraj „Dzień bez Żydów"

Warszawa, 25 listopada.

W dniu dzisiejszym odbył się na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie „dzień bez Żydów", proklamowany przez studentów endecko-oenerowskich.

Już od samego rana przed wejściem do Uniwersytetu, grupy studentów endeckich zatarasowały dostęp do środka studentom Żydom. Ci ostatni zostali siłą usunięci.

To samo miało miejsce na II roku prawa, gdzie bojówkarze endeccy urządzili „swoistą" kontrolę, przy czym 5 studentkom-Żydówkom przemocą zabrano legitymację.

Jak się dowiadujemy, delegacja studentów-Żydów uda się w sobotę do rektora w celu przedstawienia mu dzisiejszych incydentów.

Dalsze zarządzenia antyżydowskie

wprowadza rząd włoski

RZYM, 25 listopada.

(PAT). Na zasadzie wydanego wczoraj rozporządzenia, wszyscy notariusze włoscy otrzymali zakaz sporządzania aktów kupna-sprzedaży pomiędzy Żydami i aryjczykami, zarówno jeśli w grę wchodzą osoby fizyczne, jak prawne.

Emigracja do Argentyny i Brazylii

Warszawa, 25 listopada

Mimo utrudnień czynionych emigrantom do państw Ameryki Południowej, kontynuowana będzie emigracja rolników do Argentyny i Brazylii.

Rodziny rolników uzyskiwać będą za pośrednictwem konsulatów tych dwóch państw w Polsce specjalne zezwolenia na emigrację.

W połowie grudnia rb. wyjedzie do Brazylii transport 100 emigrantów - rolników.

Strzępy traktatu wersalskiego

Większość jego postanowień została przekreślona.—Nie ostały się granice, nie zapłacono odszkodowań.—Teraz kolej na kolonie...

Dnia 11 listopada 1918 roku podpisany został, po czteroletniej wojnie, rozejm. Siedem miesięcy toczyły się pertraktacje pokojowe, aż wreszcie **w dniu 28 czerwca 1919 roku podpisano w Wersalu traktat pokojowy.** Nie był to jedyny układ, zawarty po wielkiej wojnie, był raczej wstępem do całego szeregu układów i traktatów, które miały **„po wsze czasy"** ustabilizować stosunki w Europie. **W Wersalu** osiągnięto porozumienie odnośnie wytyczenia nowych granic w Europie oraz zawarto traktat z Rzeszą Niemiecką. 19 września w **Saint-Germain** podpisano traktat z Austrią, 27 września **w Neuilly** podpisano traktat z Bułgarią, 4 czerwca 1920 roku **w Trianon** podpisano traktat z Węgrami, a 10 sierpnia 1920 roku **w Sevres** — z Turcją.

Ten ostatni nie utrzymał sie długo: **w 1923 roku zawarto traktat lozański, regulujący wzajemne stosunki grecko-tureckie** i na tym zdawało sie, nastąpiło zakończenie wszelkich sporów i nieporozumień. Europa miała rozpocząć nowe życie.

Wszystkie traktaty pokojowe **zawierały łącznie 1914 artykułów.** Była to jakgdyby liczba symboliczna — **rok wybuchu wielkiej wojny, w wyniku której artykuły te układano.** Od tej chwili upłynął bardzo krótki okres czasu. Z 1914 artykułów — przeszło **1800 zostało przekreślonych.**

W 20 rocznicę zakończenia wielkiej wojny ciekawą jest rzecza zaznajomienie się z tymi kolosalnymi zmianami, jakie w ciągu tego okresu nastapiły w układzie stosunków europejskich, tak pozornie mocno ustabilizowanych na mocy traktatów.

Na plan pierwszy wysuwa się **sprawa granic.** Traktat wersalski przewidywał, że **Niemcy odstępują Francji zagłębie węglowe Saary na lat 15,** po tym zaś okresie plebiscyt miał zadecydować o losie tych obszarów. W Wersalu Niemcy uznały i zobowiązały sie **uszanować niepodległość Austrii, uznały niepodległość Czechosłowacji i wyraziły zgodę na jej granice.** 13 stycznia 1933 roku plebiscyt decyduje **o powrocie Saary do Niemiec.** 13 marca br **Trzecia Rzesza zaanektowała Austrię.** Umowa monachijska z dnia 30 września br. uznała **objęcie przez Niemcy 29.000 klm kw Sudetów z 3.595,000 mieszkańców,**

Przed wojną Rzesza Niemiecka miała 540.000 klm kw obszaru i 64.9 milionów mieszkańców. Po podpisaniu traktatu wersalskiego — 472.000 klm kw obszaru i 59,8 milionów mieszkańców. **Dziś ma 583.000 klm kw i 78.7 milionów mieszkańców.**

Przedwojenna Austria liczyla 676,000 klm kw i 51,3 miliona mieszkańców. Po wojnie — 83.000 klm kw i 6.4 miliona mieszkańców. W Wersalu przewidziano, że decyzje w sprawie niepodległości Austrii mogą zapadać tylko za zgodą Ligi Narodów. Anschluss marcowy, skreślający z mapy Europy Austrię, **postawił Ligę Narodów przed faktem dokonanym.**

Węgry okrojono w Trianon z dawnych 325.000 klm kw do 92.000 klm kw i z 20,8 miliona mieszkańców, do 7,5 miliona. Obecnie Węgry rewindykowały część Słowacji i Rusi Podkarpackiej, **zyskując 12.000 klm kw i 1 milion mieszkańców.**

Płk Lawrence przepowiadał już w roku 1920, że z traktatu pokojowego zawartego w Sevres z Turcją, nie pozostanie nic. **I oto Tracja wróciła do Turcji, Transjordania i Irak przekształcone zostały na państwa wspólniezależne, Syria i Liban otrzymały niepodległość.**

Z kolei traktat wersalski szeroko omawiał **sprawę armii i zbrojeń.** Zabroniono Niemcom budowania fortyfikacyj i utrzymywania wojska w Nadrenii. **6 marca 1936 roku wojska niemieckie obsadziły Nadrenię, a ostatnio wybudowano tam potężną linię fortyfikacyjną t. zw. Linię Siegfrieda.** Armia niemiecka nie mogła liczyć więcej niż 100.000 żołnierzy.. 16 maja 1935 roku Niemcy wprowadziły **powszechny obowiazek służby wojskowej i dziś, na stopie pokojowej armia ich liczy 1.200.000 żołnierzy.**

Traktat wersalski ograniczył flotę niemiecką do 6 pancerników typu „D", 6 lekkich krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców. W czerwcu 1935 roku Ribbentrop podpisuje w Londynie **pakt morski, w myśl którego flota niemiecka może się równać 35 proc. angielskich sił morskich, a 45 proc. jeśli chodzi o łodzie podwodne.**

Według traktatu wersalskiego Niemcom **nie wolno było posiadać lotnictwa wojskowego.** 1 marca 1935 roku Goering zapowiedział powstanie lotnictwa wojskowego.

Armię bułgarską ograniczono do 20 tys. ludzi bez lotnictwa. W sierpniu br w Salonikach zniesiono te ograniczenia. Węgry miały mieć tylko 35.000 wojska również bez lotnictwa. Przepis ten również już nie istnieje. Wreszcie **ograniczenia armii tureckiej do 50.000 żołnierzy nigdy nie zostały zrealizowane,** a układ o demilitaryzacji Dardaneli, morza Marmara i Bosforu, **zlikwidowała konferencja w Montreux.**

Z kolei **sprawa długów i odszkodowań.** Pierwszy plan odszkodowań niemieckich opracowano w Boulogne. Opiewał on na 269 miliardów marek w złocie, płatnych w ciągu 42 lat. Plan londyński z marca 1921 proponował już tylko **132 miliardy,** płatne w ciągu 30 lat. W roku 1924 **plan Dawesa** przewiduje **roczne raty od 1 do 2 miliardów przez nieustaloną ilość lat.** Po pięciu latach zjawia się **plan Younga,** który brzmi: **przez 59 lat po 2 miliardy rocznie** Niemcy go przyjmują. Tymczasem w roku 1931 **Hoover udziela Niemcom moratorium** na rok, a konferencja w Lausannie, 8 lipca 1932 roku **przekreśla wszystkie odszkodowania.** Niemcy mają zapłacić **w ciągu 30 lat zaledwie 3 miliardy marek.** I to nie zostaje zrealizowane. Nie zostały również zrealizowane odszkodowania nałożone na Austrię, Bułgarię i Węgry.

Pozostało 110 punktów traktatu wersalskiego, które jeszcze obowiązują. Obejmują one sprawę kolonii. Teraz kolej na kolonie...

Ks.

Spór graniczny czesko-niemiecki

zostanie przekazany specjalnej komisji mieszanej. — Urządzenia wodociągowe Bratysławy znalazły się... zagranicą

Bratysława, 25 listopada.

(Pat) W związku z zajęciem przez Niemcy miejscowości Dziewin oraz terenów z urządzeniami wodociągowymi Bratyławy, ze strony przedstawicieli miasta zostały podjęte kroki w kierunku osiągnięcia korektury w ten sposób, aby urządzenia te pozostały przy Słowacji.

Konsulowi niemieckiemu w Bratysławie został doręczony memoriał w tej sprawie z prośbą o skierowanie go do rządu niemieckiego.

Równocześnie zwrócono sie do podsekretarza stanu dla spraw niemieckich przy rządzie słowackim Karmasina z prośbą o poparcie tej sprawy u władz niemieckich.

Bratysława, 25 listopada.

(Pat) Wojska niemieckie zajęły wczoraj miejscowość Dziewin, przyznaną Niemcom przy ostatecznych pertraktacjach delimitacyjnych. Doszło przy tym do nieporozumienia pomiędzy oficerami niemieckimi a czechosłowackimi na tle odmiennego oznaczenia na mapach terenów, mających przejść w posiadanie Niemiec.

Nemcy chceli obsadzić teren większy niż im się należał z map oficerów czechosłowackich. W zwiazku z tym okazało się konieczne zwołanie specjalnej komisji celem rozstrzygniecia sporu.

Katastrofalne pożary i burza śnieżna

nawiedziły St. Zjednoczone.—40 osób zginęło pod zwałami śniegu

NOWY JORK, 25 listopada.

(PAT). Burza śnieżna, która w ciągu ostatnich 18-u godzin szalała na całym obszarze Stanów Zjednoczonych z wyjątkiem wybrzeży Pacyfiku, zakończyła się. Podczas śnieżycy 40 osób utraciło życie. Liczba rannych nie jest dokładnie znana.

Wybrzeża Pacyfiku chociaż nie ucierpiały z powodu burzy, są zagrożone o wiele poważniejszym niebezpieczeństwem. Pożary lasów, które w ciągu ostatnich trzech dni spustoszyły okolice Santa Monica i Palm Beach zostały prawie całkowicie opanowane, ale płomienie pędzone przez wiatr w ciągu nocy posunęły się w kierunku górzystych miejscowości gen. Bernardino, i obecnie zagrażają najbliższym okolicom Pinecrest, gdzie rok rocznie w ciągu wakacji spędza wywczasy letnie około 2 milionów osób.

Pomimo niesłychanie energicznych wysiłków tysięcy ochotników, biorących udział w akcji ratunkowej, najbardziej wysunięte przestrzenie porosłe lasem, sąsiadujące bezpośrednio z Pinecrest już padły pastwą płomieni. Komunikacja lotnicza jest przerwana.

Ks. Windsor chce wrócić

do czynnego życia publicznego

Paryż, 25 listopada.

(Pat) „Le Jour" donosi, że **wczorajsza wizyta premiera Chamberlaina u księstwa Windsor doszła do skutku z inicjatywy księcia Windsoru.**

Minister przed udaniem sie na obiad do ambasady brytyjskiej o godz. 8-ej przybył na ulicę Rivoli i spedził z księstwem Windsor pół godziny na serdecznej rozmowie.

Jak przypuszczamy — pisze „Le Jour" — **książę Windsor przedyskutował z Chamberlainem swe projekty na przyszłość, nie ukrywając pragnienia odwiedzenia swego kraju i możliwości oddania mu pewnych usług.**

Korespondent „Daily Mail" dowiaduje się, że w czasie rozmowy z premierem Chamberlainem, **ks. Windsor ponownie wspomniał o możliwości wizyty księstwa Windsor w Sandringham** w czasie Bożego Narodzenia.

Londyn, 25 listopada.

(Pat) Wiadomość o rozmowie prem. Chamberlaina z ks. Windsoru wywołała w Londynie wielkie wrażenie. „Yorkshire Post" pisząc na temat ten twierdzi **że ks. Windsoru wyraził gotowość pełnienia jakiegokolwiek urzędu publicznego, gdyż dotychczasowe bezczynne życie przestało mu się podobać.**

Omawiano również sprawe przyjazdu ks. Windsoru do Londynu, **przyczym Chamberlain radził mu zbytnio się z tym nie śpieszyć, obiecując, że sprawę tę poruszy natychmiast po powrocie do Londynu.**

Dymisja rządu węgierskiego

Rozłam w stronnictwie rządowym pogłębia się

Budapeszt, 25 listopada.

Rząd podał się dymisji, która została przez regenta przyjęta.

Budapeszt, 25 listopada.

(Pat) Kryzys ministerialny, wywołany wystąpieniem konserwatystów i liberałów ze stronnictwa rzadowego, doprowadza do przegrupowania sił w parlamencie węgierskim.

Deputowani stronnictwa chrześcijańskiego, którzy onegdaj głosowali przeciwko rządowi, opuścili stronnictwo, popierające obecnie w całej pełni b. premiera Imredy. Z drugiej strony grupa 67 deputowanych, którzy ustapili z koalicji rządowej, nie potrafiła zachować jedności. Dwaj b. ministrowie gabinetu Imredy'ego stworzyli już grupę 25-ciu posłów, usiłującą zbliżyć sie do skrajnej prawicy.

Na temat prawdopodobnego rozwiązania kryzysu ministerialnego kraża naj rozmaitsze pogłoski i przypuszczenia.

Paryż, 25 listopada.

(Pat) Korespondent Havasa w Budapeszcie donosi, iż uchodzi za rzecz pewną, że minister spraw zagranicznych Kanya, który już od kilku miesiecy nosił się z zamiarem ustapienia, nie wejdzie w skład nowego rzadu.



Listopad **26** Sobota

Dziś Piotra
Jutro Wirgiliusza

Wschód słońca	7.12
Zachód słońca	15.34
Wschód księżyca	9.32
Zachód księżyca	18.03
Długość dnia	8.36
Ubyło dnia	8.26

Krótkie wiadomości

13 ROCZNICA ZGONU STEFANA ŻEROMSKIEGO obchodzona będzie jutro w Łodzi z inicjatywy robotniczego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego im. Żeromskiego. W sali Teatru Polskiego odbędzie się uroczysta akademia, na której wygłoszona będzie prelekcja n. t. „Twórczość Stefana Żeromskiego".

***

DNI PRZECIWGRUŹLICZE odbędą się w Łodzi w dniach od 16-go grudnia do 10-go stycznia. W związku z tym w dniu 2 grudnia odbędzie się w sali konferencyjnej zarządu miejskiego posiedzenie organizacyjne wojewódzkiego towarzystwa przeciwgruźliczego w Łodzi.

***

KONFERENCJE Z POŁOŻNYMI odbywać się będą w starostwach z inicjatywy naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Salaka. Na konferencjach tych lekarze powiatowi przeprowadzać będą swego rodzaju studia nad działalnością położnych. W razie stwierdzenia braku kwalifikacyj, położne kierowane będą do specjalnych szkół.

***

WYCIECZKA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH wyjeżdża do Warszawy, celem zwiedzenia Muzeum im. Marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Wycieczkę organizuje referat turystyczny zarządu miejskiego w Łodzi.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy nie stawali dotychczas do poboru.

Kondolencje p. wojewody z powodu zgonu królowej Norwegii

P. wojewoda H. Józewski w towarzystwie kpt. K. Kowalskiego, zast. naczelnika wydziału społeczno-politycznego w urzędzie wojewódzkim, złożył na ręce p. Arno Kindermanna, konsula honorowego Norwegii kondolencje z powodu zgonu królowej Norwegii Maud.

P. wojewoda w Zw. Strzeleckim

W dn. 23.XI r. b. wojewoda łódzki H. Józewski w towarzystwie nacz. K. Janiszewskiego, prezesa Okręgu Związku Strzeleckiego, prezesa Izby Skarbowej dr. Rzadkiewicza i sekretarza Okręgu Dzienisiewicza odbył wizytację świetlic Związku Strzeleckiego — powiatu Łódź południe.

P. Wojewoda wraz z wymienionymi członkami władz Z. S. zwiedził kolejno lokal oddziału przy ul. Napiórkowskiego 59, a następnie przy ul. Głównej 48 i Głównej 9 przy ul. Skarbowej, interesując się bardzo pracami i życiem świetlicowym w oddziałach

Śnieg i wichura w Zakopanem

Zakopane, 25 listopada.

Wiejący w Zakopanem od dwu dni silny wiatr halny, poczynił dość poważne szkody, zrywając m. in. na dwu domach dachy.

Poza tym wiatr obalił liczne słupy telegraficzne i telefoniczne, co na krótki czas przerwało w paru miejscach dostawę prądu elektrycznego oraz unieruchomiło pewne odcinki sieci telefonicznej.

Po wietrze spadł śnieg z deszczem, pokrywając wyższe partie gór świeżą powłoką. W środę nastąpiło wypogodzenie i zupełne uspokojenie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Pomoc zimowa—obowiązkiem

Sankcje wobec opornych płatników będą w tym roku znacznie zaostrzone.—Konkurs na najbardziej wymowne i przekonywujące hasło

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem płk. Vogla i przy udziale nacz. Wisławskiego **posiedzenie podsekcji prasowo-propagandowej komitetu pomocy zimowej w Łodzi, na którym zapoznano się z akcją, przygotowywaną przez komitet, celem należytego i skutecznego windykowania świadczeń na pomoc zimową od wszystkich obywateli oraz omówiono formy propagandy dla pomocy zimowej w Łodzi.**

Zagaił posiedzenie płk. Vogel, podkreślając, że akcja pomocy zimowej, łagodzenie katastrofalnej nędzy, niesienie pomocy najbiedniejszym mieszkańcom naszego miasta **powinna była już dawno znaleźć należyte zrozumienie w społeczeństwie łódzkim.**

Pomoc zimowa przeszła w stan permanencji. Najbliższe lata niewątpliwie nie przyniosą takiej poprawy, by można było tę pomoc zlikwidować. Zawsze istnieć będzie pewien odłam ludzi, który tej pomocy potrzebuje.

W roku bieżącym sankcje stosowane wobec opornych płatników będą znacznie surowsze, aniżeli dotąd. Poza tym będą one stosowane natychmiast, od chwili niezapłacenia **pierwszej raty świadczeń.** Oporni płatnicy nie będą mogli korzystać z ulg podatkowych, z ulg przy rozkładaniu podatków na raty, przy rozkładaniu na raty płatności w ubezpieczalni społecznej, nie będą dopuszczani do przetargów, nie będą mogli korzystać z jakichkolwiek ulg w urzędzie przemysłowym. Ich nazwiska podane będą do wiadomości władzom administracyjnym, wydziałowi paszportowemu i t. d.

Następnie omówiono sprawę propagandy w kinach, na placach publicznych, sprawę jednodniowej zbiórki publicznej, urządzenia gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci i zorganizowania kuchen dla bezrobotnych.

Przyjęto również wniosek red. Wojtyńskiego o ogłoszeniu **konkursu na najbardziej wymowne hasło, wzywające do składania świadczeń na rzecz Pomocy Zimowej.** Konkurs zamknięty będzie 5 grudnia. Do tego dnia nadsyłać można na ręce przewodniczącego podsekcji propagandy (wydział opieki społecznej zarządu miejskiego, pokój 41) projekty haseł. **Za najlepsze hasła przyznane będą nagrody książkowe i bilety do kin.** (s)

Wybory do rady miejskiej

Przygotowania techniczne trwają.—Maszyna do liczenia głosów

Przygotowania do wyborów do rady miejskiej w Łodzi posuwają się w szybkim tempie naprzód. Główna komisja wyborcza ustala już **tok urzędowania okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych, przygotowuje instrukcje i t. d.**

Jak się dowiadujemy, zaszła w ostatniej chwili **konieczność zmiany składu niektórych komisyj wyborczych.** Okazało się bowiem, że poszczególni członkowie komisyj znaleźli się na liście kandydatów na radnych, co jest niedopuszczalne.

Dowiadujemy się również o ciekawej inowacji, polegającej na tym, że **główna komisja wyborcza otrzyma z Warszawy specjalną maszynę do automatycznego obliczania głosów, aby możliwie wcześnie znane były wyniki wyborów.**

Na dziś i jutro zwołano w Łodzi **kilkadziesiąt zebrań i wieców:** PPS i klasowych związków zawodowych, Stronnictwa Demokratycznego, Zjednoczonego Polskiego Świata Pracy, Stronnictwa Pracy i Obozu Narodowego. (i)

Łódź postanowiła ufundować ścigacz

dla polskiej floty wojennej. — Jednogłośna decyzja przedstawicieli wszystkich warstw społecznych spotka się z entuzjazmem wszystkich mieszkańców Łodzi

Wczoraj w sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się, licznie obesłane, posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy ścigacza przez społeczeństwo Łodzi i województwa łódzkiego.

Posiedzenie zagaił p. wojewoda Józewski, podkreślając, że jednym z najpoważniejszych zjawisk na horyzoncie polskim — **to sprawa morza.** P. wojewoda wyraża przekonanie, że wszyscy staną do apelu i że wyniki akcji będą pozytywne. Następnie p. wojewoda zaprosił do stołu prezydialnego **pp. senatora dr. Fichnę, gen. Maciszewskiego, posła Mincberga, płk. Bolesławiczową, ks. Kaczyńskiego, p. Sochę, prez. Kopczyńskiego.**

Płomienne przemówienie wygłosił **gen. Thommee,** oświadczając, że ofiarność Łodzi i województwa łódzkiego jest wspaniała i zachwycająca. Robotnik i przemysłowiec, duchowny, kupiec i pracownik, wszyscy, nawet gazeciarze w podartych spodenkach dali **piękny przykład zrozumienia znaczenia obronności kraju.**

— **Miałem zaszczyt** — mówił gen. Thommee — **z rozkazu Wielkiego Marszałka pomaszerować z wojskiem na Pomorze, by wziąć udział w zaślubinach Polski z morzem. Doszliśmy wówczas do pustkowia, a dziś na miejscu tego pustkowia wznosi się wspaniała Gdynia, wspaniały port wojenny i handlowy, z którego możemy być dumni.**

— **Sąsiedzi nasi** — mówił dalej p. generał — **mają broń automatyczną, ale Polacy wynaleźli na te potwory stalowe małe armatki, które je rozbijają doszczętnie. Tak samo na morzu, przeciwko pancernikom i krążownikom wynaleźliśmy nowoczesne ścigacze, robiące 80 klm. na godzinę. Dla naszej marynarki wojennej ścigacze są niezbędne. Każdy okręg Ligi Morskiej i Kolonialnej musi jeden taki ścigacz ufundować. Musi go też ufundować Łódź i województwo łódzkie.**

Po przemówieniu gen. Thommee, prez. dr. Maciszewski odczytał następującą rezolucję:

„Przedstawiciele duchowieństwa, przemysłu, handlu, bankowości, wolnych zawodów, rzemieślniczych i rolniczych oraz właścicieli nieruchomości, zebrani na posiedzeniu organizacyjnym wojewódzkiego komitetu zbiórki na ścigacza, uchwalają prowadzić odtąd zbiórkę i jednocześnie zobowiązują się przeprowadzić akcję zbiórki na swych terenach, aby w ten sposób do dnia 1 września 1939 roku zebrać sumę niezbędną na zakup ścigacza t. j. 600.000 złotych. Podejmując tę uchwałę wyrażamy nadzieję, że nasza ofiarność będzie impulsem do rozpoczęcia w najbliższym czasie programowej rozbudowy floty wojennej".

Uchwała została przyjęta **jednomyślnie,** poczym na wniosek p. wojewody uznano **iż wszyscy obecni wchodzą w skład komitetu zbiórki.** Do komitetu wykonawczego powołano pp.: **płk. dypl. Mariana Bolesławicza, dr. Feliksa Maciszewskiego, posła Jana Piotrowskiego, prez. Stanisława Kopczyńskiego, Antoniego Szczerkowskiego, prez. Mikołaja Godlewskiego, senatora Bolesława Fichnę, posła Mariana Wadowskiego, Zofię Szarkowską, posła Józefa Milewskiego, prof. Zygmunta Podgórskiego, nacz. Wiktora Hawela, Józefa Sochę, prez. Babiackiego i prez. Biedermanna. Następnie do komitetu wejdą przedstawiciele okręgu łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, przewodniczący komitetów powiatowych i miejskich i związku oficerów rezerwy.**

Na tym posiedzenie zamknięto. (i)

DEKLAROWANIE KRWI NA F.O.N.

Polski Czerwony Krzyż rozpoczął akcję gromadzenia zapasu krwi na wypadek wojny.—Krwiodawcy winni się zarejestrować

Wspomnimy szczegół, na pozór drobny i odosobniony, a przecież przy nieco bliższym wejrzeniu w jego istotną treść i praktyczne znaczenie, urastający znagła do miary nie tylko już najbardziej podniosłej symboliki uczuć patriotycznych i charytatywnych, ale i do roli niezwykle doniosłego czynnika dla sprawy zachowania zdolności żywotnych sił obronnych, w wypadku ich użycia. Mówiąc najkrócej: chodzi o daninę, a ściślej **deklarowanie krwi na F.O.N.**

Nie wszyscy zapewne wiemy, że w ostatnich dniach wrześniowych, w godzinach pełnych napięcia i niespokojnych oczekiwań dla całej Europy, a które to godziny u nas jakże chlubnie i zwycięsko zaświadczyły o skupionej właśnie, zdecydowanej postawie i zupełnym zespoleniu woli całego Narodu, **Polski Czerwony Krzyż rozpoczął już akcję gromadzenia zapasu krwi na wypadek potrzeby i że pierwsze grono zgłoszonych ochotniczo obywateli — z myślą o Zaolziu i w imię najrychlejszego przywrócenia go do Macierzy — zdążyło złożyć już w Warszawie i Krakowie ów najcenniejszy dar — własną krew, najżywotniejszą cząstkę samych siebie.**

Fakt godny naprawdę zanotowania. Gromadny i niezwłoczny odzew na odpowiedni apel, dobitnie potwierdził i na tym odcinku, wyrażoną przez społeczeństwo polskie **gotowość oddania się do dyspozycji w myśl nakazu chwili.**

Z inicjatywy dr. Świtalskiej-Fularskiej podjęto akcję zgłoszeń ochotniczych **dawczyń krwi, stwarzając w tym celu specjalny punkt rejestracyjny.** — Pierwsza i najliczniej stawiła się na wezwanie **młodzież akademicka z wyższych uczelni obydwu stolic, obecnej i dawnej, oraz uczenice szkoły inicjatorki dr. Świtalskiej - Fularskiej.** Podjęto także rejestrację ochotniczych dawczyń krwi i śród członkiń Rodziny Wojskowej i szeregu innych stowarzyszeń i organizacji kobiecych.

Bądźmy gotowi!

Szybki bieg wydarzeń i zupełny triumf polskiej myśli dyplomatycznej sprawiły, że konieczność dalszej bezpośredniej ofiary krwi na Zaolziu i pośredniej dla Zaolzia przestały być aktualne. Nie przestała natomiast być aktualna i nie przestanie nią być nigdy, dopóki nadal istnieć będzie możliwość zbrojnych roztrzygnięć międzypaństwowych, **sama potrzeba należytego, a obronnego przygotowania się naszego w omawianym zakresie, na nieznany dzisiaj dzień i na nieznany odcinek graniczny.** Wówczas nie wystarczy zapewne krew dziesiątków czy setek dawców, lecz potrzeba będzie **wielotysięcznych rzesz ofiarnych obywateli, odpowiadających liczbą conajmniej liczbie rannych w obronie Kraju.**

Restytuowanie im przelanej krwi, pomniejszenie strat wojennych w ludziach, możliwie **szybkie przywrócenie rannych i chorych z trudów wojny do stanu ponownej zdolności bojowej stanie się wtedy — a w zasadzie jest już i dzisiaj poprzez odpowiednie przygotowanie rejestracyjne — obowiązkiem całego pozostałego społeczeństwa, w pierwszym zaś rzędzie i z konieczności, kobiet, zwłaszcza nie pełniących wojskowej służby pomocniczej, posiadających jednak odpowiednie warunki zdrowotne.**

Jeśli statystyka ostatnich wojen oraz wojny światowej oblicza straty poniesione w rannych i zmarłych z upływu krwi, czy chorób, już nie na dziesiątki, lecz na setki tysięcy i na miliony, **zrozumiałe jest, że i u nas musi być odpowiednio wielka ilość tych, którzy zgłoszą gotowość wspomnianej obywatelskiej ofiary, a gdy zajdzie potrzeba, oddadzą ochotniczo i to w każdej chwili, własną krew żołnierzom walczącym.**

Bez krzywdy dla krwiodawcy

Przetaczanie krwi nie jest dla dzisiejszej młodzieży nowym zagadnieniem, czy nową metodą leczniczą. Znajduje w niej jednak **coraz częstsze i szersze zastosowanie** i to nie tylko w wypadkach silniejszych wykrwawień, ale i szeregu różnego rodzaju schorzeń. Odwoływanie się do organizmów zasobniejszych w krew dla wspomożenia organizmów pozbawionych dostatecznej ilości krwi, z jednej strony **usprawiedliwione jest zdolnością szybkiego regenerowania krwi — i to naogół bez uszczerbku dla dawcy — poprzez organizm zdrowy, z drugiej zaś strony wywoływane jest koniecznością doraźnego wyrównania nadmiernych strat przy skrwawieniach, czy wycieńczeniu u krwiodawcy.** Przetaczana krew rekompensuje powstały u chorego niedobór i uodparnia go w okresie przezwyciężania niemocy. **Krwiobiorca zostaje niejako odmłodzony, zasilony i pobudzony do decydującej rozprawy z gnębiącym go złem.**

Nauka (Landsteiner) ustaliła, iż nie tylko ilość, ale i **jakość krwi odgrywa nieobojętną rolę.** Krew tego samego dawcy u jednego z biorców może być wprowadzana do jego żył z korzyścią dla organizmu, u innego — ze szkodą. To wyjaśniło obserwowane dawniej niepowodzenia. Okazało się, że **jedynie krew niektórych ludzi zaliczona do takiej samej grupy zerowej, może być użyta swobodnie w każdym wypadku, natomiast krew ludzka zaliczona do różniących się między sobą grup A, B i AB daje się zastosować z pożytkiem wyłącznie w odniesieniu do chorych o krwi jednoimiennej grupy.** Odkrycie to wywołało decydujący, a dobroczynny w skutkach zwrot w stosowaniu transfuzji. Dzisiaj zatem wolno przetaczać krew, o ile nie ma zasadniczych przeciwskazań, **zawsze, bez jakichkolwiek obaw i z pożądanym skutkiem, byle posługiwać się właściwą grupą i stosować odpowiednie dozowanie, oczywiście przy należytej technice zabiegu.**

Na wypadek wojny

Innym ważnym osiągnięciem medycyny jest **możliwość przetaczania krwi zarówno w drodze bezpośredniej, t. j. jako krwi świeżej, jak i ustalonej oraz konserwowanej.** Pozwala to na wcześniejsze przygotowanie zapasu oraz na przesyłanie go na znaczne nawet odległości. Kierownik Centralnego Instytutu Przetaczania Krwi przy P. C. K., **docent dr. Henryk Gnoiński** w broszurze „O przetaczaniu krwi" wydanej nakładem P.C.K., wspomina np., że **krew dla rannych w wojnie hiszpańskiej, z uwagi na niewystarczającą już zapewne ilość dawców miejscowych, dowożona była także ze Szwajcarii.**

Ze wspomnianego źródła dowiadujemy się również, jak silnie ujęta została już organizacja dawstwa w szeregu państw innych, a także i u nas, zwłaszcza w ciągu lat ostatnich.

W ramach krótkiego artykułu pragniemy jedynie zwrócić uwagę na zagadnienie o wyjątkowo wielkim znaczeniu. Interesujący się całością, czy szczegółami zagadnienia sięgną zapewne do odpowiedniej literatury fachowej. **Życzący sobie zapisać się w poczet ofiarodawców i poddać własną krew zbadaniu mogą się zgłaszać na Stację Krwiodawców przy P.C.K. w Łodzi, ul. Piotrkowska 234.**

Bankowcy żądają 14-tu pensyj

dla wyrównania kilkakrotnych obniżek.—Konferencja pracowników umysłowych. — Fuzja wszystkich związków dozorców domowych

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne **zebranie pracowników bankowych i kas oszczędności, na którym omawiano sprawę podjęcia akcji o poprawę warunków materialnych.** W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, w której podkreślono, iż **pracownicy bankowi są bardzo źle uposażeni, kilkakrotnie obniżano im płace, skasowano wynagrodzenia dodatkowe, jak pensje świąteczne, tantiemy, dodatki odzieżowe i t. d.** Ponieważ równocześnie wzrosły ceny artykułów spożywczych, **sytuacja pracowników bankowych pogorszyła się niepomiernie.**

W związku z tym postanowiono domagać się **wypłacenia przez banki 14 pensji, co wyrównałoby w pewnej mierze niskie płace i umożliwiłoby przetrwanie zimy. Postanowiono także domagać** się rozciągnięcia istniejącego układu zbiorowego na wszystkie instytucje finansowe. W tym celu podjęta będzie **interwencja w ministerstwie opieki społecznej.**

* * *

W poniedziałek odbędzie się konferencja **przedstawicieli zarządów wszystkich związków pracowników umysłowych, na której** opracowany będzie tekst memoriału do ministerstwa opieki społecznej, w sprawie poprawy warunków pracy pracowników umysłowych.

* * *

Na jutro zwołane zostało walne zebranie **pracowników i robotników transportowych, na którym omówione będą sprawy zawodowe, wynikające z nowego podziału godzin pracy w przedsiębiorstwach transportowo-ekspedycyjnych.**

* * *

Wczoraj odbyła się **międzyzwiązkowa konferencja dozorców domowych, na której omawiano sprawę wypowiedzenia istniejącego orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej,** zastępującego układ zbiorowy. Postanowiono w dalszym ciągu popierać wysunięte postulaty, domagające się wprowadzenia szeregu zmian w nowym układzie zbiorowym. Następnie omówiono sprawę **sfuzjowania wszystkich związków dozorców domowych w Łodzi.**

* * *

Dziś odbędzie się w inspekcji pracy konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla pracowników kowalskich. (i)

Kurs przysposobienia radiowego

dla przedstawicieli powiatów woj. łódzkiego

Prace nad szerzeniem i pogłębieniem zrozumienia roli radia w życiu społeczeństwa, oraz nad zaznajomieniem szerokich warstw z radiotechniką, prowadzone są na różnych terenach i w najróżnorodniejszej formie. Ostatnio urząd wojewódzki w Łodzi wespół z Rozgłośnią Łódzką Polskiego Radia organizuje w miesiącu listopadzie kurs przysposobienia radiowego dla przedstawicieli wszystkich powiatów województwa łódzkiego.

Na kurs ten, który odbędzie się w Łodzi, przybędzie po dwóch przedstawicieli z każdego powiatu. Plan kursu obejmuje między innymi ogólne zagadnienie radiowe, historię radiofonii, sprawy programowe pod kątem miasta i wsi oraz szereg zagadnień związanych z techniką odbiornika lampowego i kryształowego.

Absolwenci kursu otrzymają tytuł terenowych instruktorów radiowych i będą oni ściśle współpracowali z władzami państwowymi, samorządowymi, Polskim Radiem i terenowymi Komitetami Radiofonizacji Kraju.

Ich zadaniem będzie udzielanie pomocy ludności wiejskiej przy instalowaniu odbiorników radiowych, usuwanie ewentualnych uszkodzeń w odbiornikach, organizowanie i ułatwianie ludności wiejskiej radiofonizowania wsi i mieszkań.

Pierwsza kadra pionierów radiofonizacji na terenie powiatu województwa łódzkiego przyczyni się niewątpliwie do szybszego zradiofonizowania tego okręgu.

Nowe miasta powstają w C.O.P-ie

wśród dziewiczych dotąd pól i lasów.-Najmłodsze miasto polskie—Stalowa Wola.-CzyPolska jest przeludniona.-Brak robotników wykwalifikowanych

(Od specjalnego wysłannika „Republiki" do Centralnego Okręgu Przemysłowego)



Wicepremier Kwiatkowski na terenie COP-u.

II.

Praca inwestycyjna w Centralnym Okręgu Przemysłowym jest usystematyzowana zgodnie z zasadniczym planem kształtowania tych całkowicie odłogiem leżących środkowych dzielnic państwa.

Nowe objekty przemysłowe z reguły **nie powstają w obrębie istniejących miast i miasteczek.** Mimo, iż w takim naprzykład Rzeszowie, czy Dębicy, czy Sandomierzu istnieje wiele obszarów nie zabudowanych — **nie na te parcele padł wzrok inżynierów, poszukujących terenów pod nowe zakłady fabryczne.** Miasta i miasteczka C.O.P'u są obecnie jeszcze — jak były dotąd — **zaniedbane, brudne, zamieszkane przez biedotę.** Nie będzie tak — oczywiście — później, wkrótce, kiedy osiadające w pobliżu tych miasteczek tysiące i dziesiątki tysięcy robotników i pracowników umysłowych przysporzą w ten czy inny sposób zarobków ludności, zdawna w nędznych miasteczkach osiadłej. Już teraz zresztą **zarobki ludności miasteczek C.O.P'u wzrosły znacznie.** Niezależnie od robocizny, wpływającej z robót ziemnych i budowlanych niemal wyłącznie do kieszeni ludności okolicznej, podwajają się i potrajają obroty w skromnych sklepikach, w knajpkach przedmiejskich, w hotelikach, w aptekach, w skromnych warsztatach szewckich, krawieckich, ślusarskich. Kręcić się żywiej zaczęło koło wymiany towarów i usług, szybciej krążyć począł w tych stronach pieniądz.

Wzrasta dobrobyt

W Rzeszowie ludność zeznała dla celów podatkowych **dochód w roku 1937 podwójny w stosunku do roku poprzedzającego,** a wedle prowizorycznych jeszcze w tej chwili obliczeń, w **bieżącym 1938-ym roku potroił się w Rzeszowie dochód osiągnięty w roku 1937-ym.** Analogicznie brzmią dane z Sandomierza, Dębicy i innych osiedli na tych ziemiach, na które z dnia na dzień, najbardziej bodaj nieoczekiwanie w świecie spłynęło **błogosławieństwo pracy i zarobku.**

Fakt jednak pozostaje faktem, że gigantyczne zakłady fabryczne i związane z niemi osiedla ludzkie powstają z **reguły poza obrębem starych miasteczek.** Powody po temu są różne i jest ich wiele. Większość w tej chwili powstających zakładów przetwórczych — to zakłady **oparte o państwo, o wojsko. Państwo zaś posiada w tych stronach wielkie tereny leśne, woli więc nie łożyć pieniędzy na wykup terenów prywatnych.** Teren leśny, niezabudowany, niezamieszkany daje równocześnie **całkowitą swobodę budowania tak, jak tego** wymaga sprawność produkcyjna powstającego zakładu. Pozatem — z przyczyn związanych z koniecznością obrony tych zakładów, las jest dla nich schronieniem o wiele lepszym, aniżeli osiedle ludzkie, Tymbardziej, że las wyrąbuje się niesłychanie przezornie, ani jedno drzewo nie zostaje wycięte niepotrzebnie, **pomiędzy kuźniami i piecami „martinowskiemi" szumią sosny, jak dawniej, kiedy** tu błądziły dziki i sarny.

Inne tereny, to wielkie przestrzenie leśne **potentatów rolnych często i gęsto zalegających z podatkami.** Rzecz zrozumiała, że odpowiednio przeprowadzony rozrachunek umożliwia skarbowi państwa wejście w posiadanie potrzebnych mu połaci kraju taniej, aniżeli drogą wykupu. Równocześnie jednak działają i normy prawne, mówiące o wywłaszczeniu — za odszkodowaniem — na rzecz dobra powszechnego. Działa zresztą i wykup prywatną drogą. Uruchomiono tedy w COP'ie wszelkie drogi przewłaszczenia, zarówno pod wytwórnie, jak i pod powstające gęsto osiedla.

Brak fachowców

Powstawanie tych osiedli jest bowiem nierozłącznie **związane z budowaniem fabryk w COP'ie.** Na miejscu brak wykwalifikowanego robotnika, nie mówiąc już o techniku, czy inżynierze. Ludność miejscowa, przeważnie małorolni, w wielkiej części bezrolni i młodzież, która nigdy jeszcze nie pracowała, wielki odsetek analfabetów — **ta ludność** daje jedynie ręce „do łopaty", do **najprostszych robót ziemnych, do wywózki ziemi i zwózki materiałów budowlanych.** Rzecz przytem charakterystyczna: — wieść o tem, że w COP'ie chłop z koniem i wozem może zarobić, rozeszła się szeroko po Polsce. **Widzieliśmy pod Tarnobrzegiem wózki zaprzężone w jednego konika z „dugą" nad szyją, powożone przez chłopów przekrzykujących się w niezrozumiałym niemal dla nas djalekcie. To... poleszucy, z pod Pińska przybyli, przyciągnęły tu ich wózki w karłowate koniki zaprzężone i wożą sandomierski piaseczek i rzeszowską glinę,** tak jak gdzieindziej, tuż obok wożą je chłopi **z pod Włocławka, Łęczycy, Tarnopola i Wilna....**

Brak na miejscu wykwalifikowanych rąk roboczych zmusił nowouruchomione zakłady do **sprowadzania robotników**-metalowców, a często i murarzy z najdalszych nawet okolic kraju. **Głównie z Górnego Śląska i Poznania,** tam, gdzie stare ośrodki przemysłu metalurgicznego wychowały fachowców. Dla robotników tych ,a pozatem dla personelu biurowego i inżynierskiego oraz licznych specjalistów trzeba było budować **najprzód baraki,** w których mieszkali razem z murarzami „wędrownymi", ale teraz już trzeba było pomyśleć o stworzeniu im stałych warunków ludzkiego życia i mieszkania.

Powstają więc obok starych miast— **nowe, jak nowa kolonia Cegielskiego pod Rzeszowem, złożona z dwurodzinnych, uroczych zresztą domków z ogródkami, albo koszarowe bloki mieszkalne, jak w obu fabrykach Polskich Zakładów Lotniczych** — wytwórni silników (filia warszawskiego „Okęcia") i wytwórni płatowców (filia warszawskiej centrali PZL). Powstają także **miasta nowe, zupełnie nic wspólnego ze starymi nie mające — jak słynna Stalowa Wola, miasto o szerokich, pięknych ulicach, szkołami, kinem, hotelem, kasynem urzędniczym — wszystko wspaniale rozplanowane, oświetlone, położone wokół parku, którym jest... odwieczna puszcza sandomierska, za której drzewami sterczy nowa wieża elektrowni okręgowej w Nisku, gotowej do wytwarzania prądu elektrycznego tyle, ile go wytwarza elektrownia warszawska.**

Błyskawiczne tempo

Plan prac inwestycyjnych w COP'ie siłą rzeczy jest dostosowany do tych warunków, które staraliśmy się pokrótce naszkicować. Inżynier wychodzi w las: **ma w lesie, lub w najlepszym wypadku w szczerem polu budować fabrykę, a musi jednocześnie budować koło niej nowe miasto.** Te wymagania wytyczają porządek robót w COP'ie. Najprzód idzie **drwal — wycina las, znaczy w nim drogi, linie kolejowe, place pod budowę domów i ulice przyszłych osiedli. Za drwalem** — kopacz i chłop z wozem: — zaczyna się „uzbrajanie" terenu: — **w ziemię, na pustkowiu, kładzie się rury kanalizacji i wodociągu, kable elektryczne i telefoniczne nawet, ewentualnie rurociąg gazowy, o ile ma w danym miejscu przechodzić, kładzie się następnie linię kolejową, bocznicę od linii głównej, asfalt lub cement na jezdnię i dopiero, mając zapewnioną komunikację, oświetlenie, nawodnienie, względnie odwodnienie** (bo i drenować często trzeba teren) — **wówczas dopiero kolej przychodzi na zakładanie fundamentów pod pierwsze budowle.**

Tą metodą pracuje się w całym COP'ie. Jest jednak tajemnicą mózgów i rąk ludzi przy tej pracy zatrudnionych w jaki sposób dzieje się to wszystko w **tempie tak piekielnie szybkiem...**

Za przygotowaniem terenu, za budową i instalacją maszyn podążać musi w szybkiem również tempie **szukanie i przygotowanie rąk do pracy.** Jakto? — pytali ci i owi uczestnicy trzydniowej wycieczki do COP'u, przyzwyczajeni do wyczytywania ze szpalt bezkrytycznej prasy argumentu o **przeludnieniu Polski** — jakto — wytrzeszczali oczy — to **w Polsce niema rąk do pracy?** A przecież podobno jest ludzi za dużo, podobno niema dla wszystkich miejsca?...

Jest praca dla wszystkich

Budowniczowie COP'u tłumaczyli cierpliwie. **Rąk wykwalifikowanych niema zupełnie. Fabryki uruchamiają ludzie, sprowadzeni z fabryk poznańskich, śląskich, starachowickich, warszawskich. Dlatego już brak metalowców, chemików i in. na tych znów rynkach pracy.** Ludzie ci nie zawsze chcą się przesiedlać do COP'u. Grają rolę względy rodzinne, uczuciowe i inne. Angażują się więc na czas krótki, a tymczasem **fabryka uruchamiać musi szkołę dla młodzieży niewykwalifikowanej.** Zależnie od specjalności czas nauki trwa 3—6 miesięcy, ale czasem i dwa lata. Przy wszystkich fabrykach w COP'ie powstają takie szkoły **rzemieślnicze, jednak** zapotrzebowanie robotnika fachowego jest **tak wielkie, że trzeba specjalnie ubezpieczać się przeciwko temu, ażeby taki przez fabrykę karmiony i szkolony młody fachowiec... nie „wywiał" do fabryki sąsiedniej, gdzie mu lepiej zapłacą...**

A przecież COP właściwie dopiero rozpoczęto tworzyć, przecież jeszcze conajmniej przez lat dziesięć trwać będzie tam praca budowania, tworzenia, uruchamiania.

Praca jest dla wszystkich, jest ludzi za mało, o trudnościach dostania robotnika w dostatecznej ilości i jakości mówił nam w COP'ie każdy kierownik fabryki.

Czy nie należałoby stąd wyciągnąć konsekwencji, czy powstanie COP'u nie wskazuje drogi reformy wychowania młodzieży wiejskiej przedewszystkim, ale i miejskiej, proletarjackiej? Bo **pracy jest w Polsce wbród dla każdego — taką prawdę głosi rzeczywistość COP'u...**

Wład. Best.

Połknął 180 pastylek luminalu,

ponieważ nie mógł spać. — Niezwykły desperat walczy ze śmiercią

Wczoraj wieczorem wezwany został lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża do niezwykłego wypadku samobójstwa. Desperat Józef Orłowicz, liczący lat 60 zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Niskiej 11, zażył bowiem, aż 180 pastylek luminalu.

Jako cierpiącemu na nerwy i bezsenność, zapisał mu lekarz luminal. Chory miał zgodnie z receptą lekarza zażywać go w małych ilościach.

Wczoraj wieczorem, gdy upragniony sen nie nadchodził, Orłowicz połknął 180 pastylek luminalu.

Wieczorem powrócili domownicy i stwierdzili, że desperat jest nieprzytomny. Przewieziono go do szpitala Świętej Rodziny w stanie groźnym. (k)

Zabił w bójce

Sąd skazał mordercę na 6 lat więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 31-letni Bronisław Opasiak, oskarżony o zabójstwo.

Zbrodnia została dokonana w bójce. Oskarżony spotkał się ze znajomymi, pił z nimi, a zwróciwszy uwagę jednemu z współbiesiadników, Józefowi Stusińskiemu, że trzeba ciszej mówić, został przez niego **uderzony krzesłem.** Opasiak wybiegł za Stusińskim, dopadł go i **żgnął nożem tak strasznie, że rozpruł mu brzuch, kładąc niemal trupem na miejscu.**

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarżał prok. Ziniński.

Morderca został skazany na 6 lat więzienia. (l)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 67), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Płk. Boernera), Z. Gorczycki (Przejazd Nr. 59), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana 75).

20-lecie samorządu miejskiego

MILIONY ZŁOTYCH NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ

wydaje Zarząd m. Łodzi.—Szczególną opieką otoczone są dzieci oraz bezdomne kobiety.—Poparcie finansowe dla każdej akcji społecznej

W ostatnim z cyklu artykułów, omawiających poszczególne działy gospodarki miejskiej z okazji 20-lecia samorządu łódzkiego, zajmiemy się jednym z najważniejszych i najdonioślejszych zagadnień — **opieką społeczna.**

Ustawa o opiece społecznej z sierpnia 1923 roku, która nałożyła obowiązek wykonywania tej opieki na samorządy, na skutek trudności społecznych i gospodarczych nie mogła i nie zakreśliła wyraźnie ram obowiązków. W ten sposób uzależniła realizację wszelkich potrzeb w dziedzinie opieki społecznej **od możliwości finansowych poszczególnych samorządów.**

Ta okoliczność oraz tkwiace w społeczeństwie, zamieszkałym szczególnie na terenie b. Kongresówki, **tradycje tak zwanej dobroczynności,** nie sprzyjały utworzeniu pewnego programu opiekuńczego. Nawet samorząd łódzki, który szczycił się tym, że był jednym z pierwszych realizatorów samorządowej opieki społecznej jeszcze przed wydaniem ustawy, natrafiał również na poważne trudności i w okresach napiecia kryzysu musiał czynić oszczędności na budżecie opieki społecznej.

Zmiana na lepsze nastapiła dopiero **od okresu budżetowego 1936-37,** a to dzięki właściwemu podejściu Zarządu Miejskiego do tych zagadnień. Do chwili obecnej wydatki na opieke społeczną **powiększyły się o przeszło 1 milion złotych, nie licząc wydatków na rozbudowę zakładów i instytucyj opiekuńczych, które za ten okres siegaja 3/4 miliona złotych.**

Walka z nędzą

Warunki socjalne i gospodarcze ubogiej ludności Łodzi skomplikowały się tak dalece, że trzeba troszczyć się nietylko o zapewnienie im utrzymania. Dłuższa obserwacja rodzin i osób otrzymujących zapomogi doraźne i z funduszu opieki społecznej, wykazała, że **tylko nieliczne jednostki i rodziny, przy pomocy tego środka potrafią wydobyć się z impasu życiowego.** Wiekszość dostosowuje swój poziom życia do wysokości otrzymywanej zapomogi, nie starając się o dodatkowe środki na utrzymanie. Po pewnym czasie rodzina taka doprowadza się najczęściej **do skrajnej nędzy, a z nią wkraczają do mieszkań brud, choroby itp.**

W związku z tym zarząd miejski postanowił **przejść z pomocy do pewnego stopnia szablonowej, ograniczajacej się do udzielania zapomogi, na inna formę pomocy, bardziej indywidualna.** Rodzina uboga musi otrzymać pomoc w zakresie jej wszystkich, najniezbedniejszych potrzeb, a więc w **zakresie pracy, mieszkaniowej, zdrowia, oświatowej i kulturalnej.**

Praca opieki społecznej podzielona jest na kilka zasadniczych działów. **Opieka nad matką i dzieckiem, nad starcami i kalekami, nad zdolnymi do pracy w zakresie profilaktyki, pomoc prawna, walka z bezdomnością, z brakiem pracy itd.** Zadania opieki społecznej w tych właśnie działach są realizowane według następujących zasad: **1) Każde dziecko, nie posiadającego prawnego opiekuna, musi otrzymać pomoc, 2) Nie należy odłączać dziecka od matki i rodziny, a w związku z tym trzeba otoczyć matkę lub rodzinę taką opieką, by przeciwdziałać porzucaniu dzieci. 3) Do dzieci, przebywających pod stałą opieka zarządu miejskiego stosować metode wychowania indywidualnego, dostosowując kształcenie dziecka do jego zdolności i zamiłowań.**

Obecna więc działalność zarządu miejskiego w zakresie opieki nad matką i dzieckiem polega na wypłacaniu zapomóg pieniężnych i żywnościowych dla matek obarczonych dziećmi, **prowadzenie hoteliku dla matek bezdomnych, w którym znajdują opiekę kobiety przed i po urodzeniu dziecka, prowadzeniu specjalnych kursów gospodarczych dla matek, przebywających w zakładzie dla niemowląt, aby po wyjściu z zakładu mogły one znaleźć odpowiednie zajęcie.**

Opieka nad dziećmi

W zakresie opieki nad dzieckiem prowadzi się 5 własnych zakładów wychowawczych, umieszcza sie dzieci na rachunek miasta w zakładach społecznych i u rodzin zastępczych, dokarmia się niemowlęta oraz dzieci w szkołach powszechnych i przedszkolach, wydaje odzież dla najbiedniejszej dziatwy, prowadzi kolonie i półkolonie letnie, udziela subwencji instytucjom społecznym, zastępującym zarząd miejski w sprawowaniu opieki nad dziećmi itd.

W zakresie opieki nad dorosłymi, względnie rodzinami, opieke indywidualizuje się w zależności od rodzaju potrzeb i przyczyn ubóstwa. Umieszcza się starców i kaleki we własnych i społecznych zakładach, udziela pomocy materialnej starcom i kalekom oraz chwilowo niezdolnym do pracy. Tym ostatnim wydaje się odzież, udziela pomocy lekarskiej, wydaje lekarstwa, udziela się **pomocy prawnej w sprawach alimentarnych eksmisyjnych, majątkowych, odszkodowań za pracę, za wypadki, zapomóg na mieszkania dla eksmitowanych i t. d.**

Jak stwierdzają cyfry, z pomocy miejskiej opieki społecznej **korzysta 7799 matek z dziećmi.** W miejskich zakładach wychowawczych znajduje sie **653 dzieci, w zakładach społecznych na rachunek miasta — 958, u rodzin zastepczych przebywa 681 dzieci. Razem z całkowitej opieki zarządu miejskiego korzysta 2292 dzieci.**

W szkołach zawodowych przebywa 156 dzieci, w ogólnokształcacych średnich 14, w zakładach wyższych 3, na praktyce zawodowej 114. Jakie rezultaty daje kształcenie zawodowe i opieka nad dziećmi i młodzieża świadczy fakt, że wśród 156 osób, z pośród b. wychowanków zarządu miejskiego, które się już całkowicie usamodzielniły znajdują się nauczycielowie, lekarze, prawnicy, technicy, biuraliści, ślusarze, krawcy, stolarze itd.

W okresie roku szkolnego dokarmiało się na rachunek miasta przeciętnie około 12.000 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Kolonie i półkolonie letnie prowadzono dla blisko 7000 dzieci.

Jeśli chodzi o dorosłych, pomoc materialną otrzymuje 3568 starców, kalek i chwilowo niezdolnych do pracy, na wynajęcie mieszkań otrzymuje zapomogi około 2500 rodzin rocznie.

Na opiekę społeczną miasto przeznaczyło w roku bieżącym **przeszło 3 i pół miliona złotych, w tym na opiekę nad matką i dzieckiem — 2.100.000 zł,** pozostałą kwotę na inne cele opiekuńcze. Fundusz, przeznaczony na pomoc materialną dla rodzin wynosi **900.000 zł.**

Akcja przeciwżebracza

Zarząd miejski, zdając sobie sprawę z tego, że nie wszystkie zagadnienia pomocy społecznej mogą być rozwiązywane wyłącznie przez miasto, mobilizuje siły społeczne, inicjując akcje opiekuńcze w szerokim zakresie. Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie akcję przeciwżebraczą, która dzięki wydatnej pomocy zarządu miejskiego dała na terenie Łodzi dodatnie wyniki.

Pomoc materialna miasta dla towarzystwa sięga kwoty przeszło pół miliona złotych. Zarząd miejski wydzielił 30-morgowy teren w majatku Rszew, w którym powstanie w przyszłości ośrodek zakładowej opieki społecznej nad starcami, kalekami, wojewódzki dom pracy przymusowej itd. Plan pomyślany jest w ten sposób, że miasto udzielając pomocy materialnej umożliwi działalność towarzystwa, zaś składki, które napływać będą od członków towarzystwa przeciwżebraczego, przeznaczone będą na **wzniesienie pomnikowych instytucyj opieki społecznej.**

Następną akcją, której zarzad miejski patronuje w zakresie opieki społecznej, jest **akcja pomocy zimowej.** Zarząd miejski oddał akcji pomocy zimowej do dyspozycji aparat wykonawczy opieki społecznej, jak również przeznacza na ten cel pewne sumy, w zależności od potrzeb.

Trzecią ważną akcją społeczną, w której uczestniczy zarzad miejski w ramach opieki społecznej jest działalność **komitetu pomocy dzieciom i młodzieży.**

Sum.

Tragiczny finał romansu

Za oblanie kwasem b. narzeczonego 8 mies. więzienia

Donosiliśmy w swoim czasie o dziwnych kolejach **narzeczeństwa Wilhelma Jaworskiego z Łodzi z Janiną Grubą z Warszawy.** Jaworski zaręczył się z Grubą, nie **wiedząc, że jest ona kontrolną.** Gdy się o tym dowiedział — zamierzał zerwać narzeczeństwo, ale potem przebaczył jej i przyjmował od niej dla siebie i rodziny prezenty na przyszłe gospodarstwo. Potem zerwał z nią mimo wszystko.

Młoda kob'eta, domagała się sądownie **zwrotu wydatków, łożonych na te prezenty,** a przed tą sprawą cywilną **usiłowała oblać swego byłego narzeczonego kwasem solnym.**

W związku z tym toczyła się sprawa cywilna w sądzie grodzkim.

Wczoraj za usiłowanie oblania kwasem odpowiadała Gruba przed sądem okręgowym.

Sąd uznał, że **oskarżona działała pod wpływem silnego wzruszenia i skazał ja na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary,** a od zapłacenia kosztów sądowych z uwagi na jej zły stan materialny — skazaną zwolnił. (l)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Pocztowej Nr. 22, w zamiarze samobójczym zażyła nieznanej trucizny Felicja Madziarz. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala.

Powodów rozpaczliwego kroku na razie nie ustalono.

★

W mieszkaniu własnym przy ulicy Ozorkowskiej Nr. 16, w zamiarze samobójczym zażył większej dozy kwasu solnego 28-letni Mieczysław Nawrocki. Lekarz pogotowia umieścił desperata w szpitalu.

★

Nocy wczorajszej około godz. 1.30 na posesji przy ul. Przędzalnianej Nr. 80 lokator 32-letni Euzebiusz Kern został w toku bójki poraniony nożem.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala. Policja zarządziła dochodzenie.

★

Zygfryd Aleksander Połczyński, bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymany został w Łodzi na skutek listów gończych sądu grodzkiego w Poznaniu, przez który poszukiwany był w pięciu różnych sprawach karnych za dokonane kradzieże.

★

Rafał Herszkowicz, zawodowy i wielokrotnie karany złodziej zatrzymany został przez policję w Łodzi i osadzony w areszcie.

★

W tartaku firmy Frydrych przy ul. 11 Listopada Nr. 116 robotnikowi Julianowi Płomińskiemu (Radwana 18) piła odcięła cztery palce u ręki. Rannego przewieziono do szpitala.

★

Przy rozbieraniu składów kolejowych na ulicy Kilińskiego Nr. 62 spadł z belki robotnik 34-letni Rudolf Kaliński i odniósł ogólne obrażenia ciała.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

★

Na ulicy Zgierskiej spadł z wozu wieśniak 56-letni Teodor Brust, przybyły ze wsi Kolonia, pow. łódzkiego na targ.

Wskutek wypadku Brust doznał okaleczenia twarzy, zdarcia naskórka, oraz złamania prawej ręki. Rannego po opatrzeniu pogotowie przewiozło do szpitala w stanie ciężkim.

★

— Z mieszkania Hersza Fanfela (Limanowskiego 35) skradziono garderobę na 100 zł.

— Z mieszkania Chai Sury Wajnsztajn (Rybna 5) nieznani sprawcy skradli garderobę, wartości 300 zł.

— Z fabryki Oskara Aja przy ul. Abramowskiego 19, w nocy nieznani sprawcy skradli 100 kg. towaru dzianego, wartości 400 zł.

— Z mieszkania Zofii Kowalskiej (Nowo-Zarzewska 25) nieznany sprawca skradł garderobę, wartości 100 zł

— Jan Rusinkiewicz (Przędzalniana 92) zameldował, że nieznany sprawca skradł mu z komórki drób, wartości 80 zł.

Most na Srebrzyńskiej

W artykule naszym p. t. „Z chaosu wyłania się przyszła Łódź" z dn. 23 b. m. znalazła się pewna nieścisłość. Most dla ruchu pieszego nad torami kolejowymi na ul. Srebrzyńskiej nie jest jeszcze gotów. Konstrukcja żelazna mostu sprowadzona będzie z huty górnośląskiej.

Obława w śródmieściu

Zatrzymano około 50 osób

Nocy wczorajszej dokonały władze bezpieczeństwa obławy w śródmieściu, połączonej z rewizjami w hotelach, domach noclegowych i t. p. zakładach.

Około 50 osób zatrzymano celem szczegółowego zbadania personalii. (l)

Życie powiatu łódzkiego

Obrót zwierzętami rzeźnymi

Olbrzymie znaczenie dla akcji popierania produkcji zwierzęcej posiada odpowiedni zorganizowany zbyt tych produktów.

Dotychczas handel zwierzętami odbywa się domokrążnie lub na targach zwierzęcych w miasteczkach powiatu łódzkiego niemal w sposób dziki, to znaczy „na oko".

Wydział powiatowy w Łodzi w roku bieżącym przystąpił do uregulowania tej sprawy przez spowodowanie odpowiednich urządzeń targowic w Tuszynie, Aleksandrowie, Konstantynowie i Zgierzu z zainstalowaniem na nich wag zwierzęcych automatycznych, na których bezpłatnie każdy będzie mógł zważyć swoje zwierzę.

Na odpowiedniej tablicy, ustawionej na targowicy będą notowane ceny każdego gatunku i wagi zwierząt z ostatniego dnia giełdy łódzkiej obok cen płaconych na danym targu.

Ofiary na FON

Na ręce dowódcy O.K. IV p. gen. Thommee w ciągu ostatnich kilku dni zostały złożone hojne ofiary na F.O.N. przez następujące organizacje i firmy:

1) Stowarzyszenie właścicieli piwiarń na woj. łódzkie w Łodzi, ul. Radwańska Nr. 7 oraz browar Gustawa Keilicha w Łodzi, ulica Orla Nr. 25 — 5.895,14 zł.,

2) Nauczyciele, pracownicy i uczniowie prywatnego gimnazjum koedukacyjnego i szkoły powszechnej Niemieck. Stow. Gimnazjalnego w Pabianicach — 220 zł.,

3) Robotnicy, pracownicy umysłowi i firma „Fabryka Wyrobów Trykot. W Zbar i S-ka", Łódź, ul. Wólczańska 66 — 5.896,14 zł.,

4) Elektrownia Zgierska, Spółka Akcyjna w Zgierzu — 3.000 zł.,

5) Bolesław Kotkowski i S-ka, Zakłady Graficzne, Sp. Akc., Łódź, ul. Dowborczyków Nr. 18 — 3.000 zł.,

6) Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Ognisko Panki (st. kol.) ufundowało 1 granatnik z wyposażeniem.

Z POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

W dniu 27 b. m. o godz. 17-ej w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej przy ulicy Wólczańskiej Nr. 55, staraniem Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się odczyt mgr. Juliusza Sedka z Warszawy, delegata zarządu głównego P.M.S. pod tytułem: „Polska wobec ostatnich wydarzeń".

Wieści sportowe

Gen. Thomme na konferencji reprezentantów sportu łódzkiego

W czwartek odbyła się w świetlicy Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego konferencja, zwołana przez Okręgowy Urząd W. F. i P. W., prezesów związków i klubów sportowych.

Konferencję zaszczycił swoją obecnością dowódca Korpusu gen. Thomme, który wygłosił dłuższe przemówienie, nacechowane dużą znajomością życia sportowego. Gen. Thomme zapewnił zebranych, że dołoży wszelkich starań, by podnieść sport łódzki do należytego poziomu, obiecując jak najdalej idącą pomoc organizacjom sportowym, które należycie pojmują rolę sportu w wychowaniu dobrego obywatela.

W dłuższej dyskusji, w której zabierali głos poszczególni prezesi oraz kierownik Okręgowego Urzędu W. F. płk. Kurek poruszono najważniejsze bolączki sportu łódzkiego.

Ł.K.S. — Union Touring na Fundusz Pomocy Zimowej

W związku z szeroko zakrojoną akcją Funduszu Pomocy Zimowej na rzecz bezrobotnych odbyć się ma w najbliższym czasie na terenie naszego miasta kilka poważniejszych imprez sportowych.

Czynione są starania o doprowadzenie do skutku meczu piłkarskiego ŁKS-u i Union-Touringu. Mecz taki wzbudziłby duże zainteresowanie i niewątpliwie poważnie zasiliłby kasę Funduszu Pomocy Zimowej.

Poza tym czynione są starania o zorganizowanie meczu bokserskiego na ten sam cel.

Szymura i Skałecki walczą jutro przeciwko Łodzi

Związek Bokserski w Poznaniu po raz trzeci już zmienia drużynę reprezentacyjną na niedzielny mecz z Łodzią. Tym razem jednak ósemka Poznania została poważnie wzmocniona w dwóch kategoriach: piórkowej i półciężkiej.

Ostateczny skład drużyny poznańskiej, która jutro walczy z reprezentacją naszego miasta, przedstawia się następująco: Stępniewicz, Koziołek, Skałecki, Szymczak, Jarecki, Sułczyński, Szymura, Klimecki.

Łódź przeciwstawia następującą drużynę: Rossman, Marcinkowski, Celmer, Kowalewski, Taborek, Pisarski, Moszkowicz, Kłodas.

Mecz odbędzie się w hall sportowej. Początek zawodów o godz. 18-ej.

Bilety są do nabycia w przedsprzedaży w firmie E. Stibbe, ul. Piotrkowska 130.

Dziś otwarcie sezonu szermierczego

W dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne otwarcie sezonu szermierczego. Program otwarcia przewiduje o godz. 19-ej w lokalu Tramwajarzy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 211 zbiórkę zawodników klubów łódzkich, poczem po przemówieniu prezesa Okręgowej Komisji Szermierczej nastąpi rozdanie nagród i dyplomów za sezon ubiegły, zdobytych przez zawodników łódzkich, a o godz. 18.30 rozpocznie się międzyklubowy turniej szpadowy.

Druga część zawodów odbędzie się w niedzielę o godz. 10-ej, przyczem rozegrany zostanie turniej szablowy.

O godzinie 12-ej na stąpi zakończenie zawodów i rozdanie nagród zwycięzcom.

Zakończenie sezonu strzeleckiego

Polski Związek Strzelectwa Sport. Okręgu Łódzkiego organizuje jutro, w niedzielę, zawody strzeleckie zamknięcia sezonu.

Zawody dla klubów z terenu miasta Łodzi, Zgierza i Pabianic odbędą się na strzelnicach Łódzkiego Tow. Strzeleckiego Widzew przy Szosie Rokicińskiej Nr. 27 oraz klubu sportowego „Wima" przy ul. Rokicińskiej 82.

Zawody rozpoczną się o godz. 8-ej rano według następującego programu: na strzelnicy Łódzk. Tow. Strzeleckiego odbędą się strzelania z broni małokalibrowej długiej z postawy leżącej na odległość 50 mtr., zaś na strzelnicy Wimy odbędą się strzelania z pistoletu wojskowego na odległość 20 mtr.

OFIARY NA WYKOŃCZENIE DOMU-POMNIKA MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w ŁODZI

Komitet Budowy składa niżej wyszczególnionym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za złożenie ofiar:

Rudolf Münchmeyer w Łodzi	zł.	10
B. J. Himmelfarb	„	5
F-ma L. Wagner i S-ka	„	5
Firma Szymon Pryzant	„	5
F-ma H. Gelbicz i S-ka	„	20
F-ma St. Margules	„	15
F-ma H. Faterson	„	10
F-ma „Utensylia Tkackie" T. Schmidler w Łodzi	„	5
Cech Rzemieśln. Zawod. Rzeźnicz i Wędlin. w Łodzi	„	50
P. Kokkinakis	„	5
Mgr. J. Cymer	„	5
F-ma B-cia Hoffman	„	10
F-ma A. i K. Emde	„	50
F-ma Hieronim Rafalski	„	1
F-ma M. Piotrowski i S-ka	„	10
F-ma Sz. Hostyk	„	10
F-ma N. Z. Wajn	„	5
Inż. Józef Imass	„	20
Firma „TWISTA"	„	30
Dr. J. Kanarska-Kaliszowa	„	8
Firma E. Szolc Przeds. Kan.	„	5
F-ma B-cia Mirscy i Wasserman	„	50
F-ma Tow. Handlowe Wyr. Jutowo-Lnianych	„	25
Bank Polski oddz. w Łodzi	„	50
Dr. Bernard Mrówka	„	5
Firma A. O. Teschich	„	20
L. Ruziewicz w Łodzi, Północna 7	„	5
Firma Dom Pończ. M. Lewkowicz	„	10
Firma Zakł. Przem. St. Weigt	„	200
Firma „Elektrobudowa"	„	50
F-ma M. Hirsch	„	10
Fabryka Wstążek Jedwabnych R. Weyrauch i S-wie	„	20
Karol Jaszuński, Przedsięb. robót wiertnicz., Łódź, Cegielniana 30	„	200

---

20 TYS. DZIECI W TEATRZE „KOT W BUTACH"

Wspaniałe przedstawienia Teatru „Kot w butach" widziało już 20 tysięcy dzieci łódzkich. Każde dziecko wychodziło z teatru wzruszone, radosne, szczęśliwe! Widowiska „Kota w butach" są dla dziecka radosnym przeżyciem, to też każda kochająca matka winna spełnić najgorętsze marzenie swej pociechy i wybrać się do teatru. Przedstawienie jest dziś, w sobotę o 2,15 po poł., jutro, w niedzielę, o godz. 12-tej i 4,15 po poł. Bilety od 25 gr. do 2,20 w kasie teatru (Al. Kościuszki 57). Grana jest bajka „O Żaczku-Szkolaczku".

Zwiedzamy wieś polską

Wycieczka dziennikarzy do powiatu piotrkowskiego

Nigdzie bodaj dziennikarze łódzcy, docierający w specjalnych wycieczkach w teren województwa, nie zetknęli się tak bezpośrednio i głęboko z problematyką wsi, jak na ziemi piotrkowskiej w dniu 23. XI. 1938 r. Uczestnikom wycieczki pokazano przeciętną wieś polską w przekroju codziennego dnia pracy, życie wsi in flagranti, bezpośrednio docierając do sedna wielu aktualnych potrzeb i bolączek, ale dotykając jednocześnie tych dodatnich przejawów życia wsi, jakich jesteśmy w dwudziestym roku odzyskania niepodległości — świadkami.

Starosta Powiatowy Piotrkowski p. Jerzy Rosicki, tak dobrze znany łodzianom i tak w naszym grodzie już zasłużony, pokazał nam fragmentarycznie kilka odcinków życia wsi w przekroju i te wysiłki, jakich terenem jest dzisiejsza wieś polska, zmuszona na skutek przeludnienia i kryzysu rolniczego do szukania nowych dróg i sposobów, by nie tylko nie upaść, lecz, przeciwnie, iść stale naprzód.

Weźmy dla przykładu tylko oświatę i organizację rolniczą: W roku 1920 istniało w powiecie piotrkowskim 23 Kółek Rolniczych drobnego rolnictwa. W roku 1938 — liczba ta wynosi ponad 260. Dziś w Okręgowym Towarzystwie Organizacyj i Kółek Rolniczych skupia z górą 5.000 rolników, co stanowi około 18 proc. ogólnej ilości gospodarstw. Należą tu następujące zespoły organizacyjne: Kółka Rolnicze (131), Koła Gospodyń Wiejskich (56), Koła Kontroli Obór (2), Koła Hodowlane (8), Spółdzielnie (32), Spółki Wodne (28) i inne.

Wraz z rozwojem organizacji, podniosła się również kultura rolna i hodowlana. Mimo ciągłych trudności i braku opłacalności w gospodarstwach rolnych, zwiększa się stale zużycie nawozów sztucznych, podnosi się uprawę poszczególnych roślin, zagospodarowuje się łąki, zakłada się sady, podnosi się ilościowo i jakościowo stan inwentarza. Prowadzone są prace nad podniesieniem za wodowej wiedzy gospodarczej przy pomocy różnego rodzaju kursów, konkursów i pokazów praktycznych, ułatwia dobór odpowiednich nasion, wprowadza płodozmiany, zakłada sady, ułatwia kupno odpowiednich narzędzi i maszyn rolniczych, dostarcza rozpłodniki rasowe bydła, świń i owiec i zaprowadza racjonalną gospodarkę w poszczególnych gospodarstwach, a ponadto — organizuje spółdzielczą samopomoc kredytową (18 Kas Stefczyka), mleczarnie spółdzielcze (12) i inne spółdzielnie, ponadto przez Powiatowe Koło Doświadczalne toruje rolnictwu drogę do najwłaściwszych form gospodarowania.

W związku z poważnym rozdrobnieniem gospodarstw, kładzie się główny nacisk na hodowlę jako więcej opłacalny dział produkcji rolnej. W tej dziedzinie powiat osiągnął znaczny dorobek.

W zakresie organizacji zbytu OTO. i KR. zrobiło już bardzo wiele i od pewnego czasu jedna z 3 Okręgowych mleczarń Spółdzielczych (w Piotrkowie) eksportuje znaczne ilości masła za granicę, zaś nowocześnie zbudowany duży młyn Włościańskiej Spółdzielni Rolniczo Handlowej (w Piotrkowie) eksportuje za granicę mąkę.

Widzimy, że wieś polska szuka wyjścia, mądrego wyjścia z impasu kryzysowego. W osadzie Wolbórz pod Piotrkowem, leżącej na szlaku autostrady Warszawa — Katowice, staraniem OTO i KR oraz powiatowego Związku Samorządowego powołana została do życia spółdzielcza przetwórnia wełny „Runo", zadaniem której będzie przerabianie wełny na przędzę i gotowe tkaniny, przyczym surowiec dostarczać będą rolnicy z powiatu piotrkowskiego i sąsiednich.

Dzięki uzyskaniu odpowiednich kredytów spółdzielnia ta przystąpiła do robót budowlanych, wznosząc odpowiednie budynki, które obecnie znajdują się już pod dachem, po czym spółdzielnia przystąpi do pracy, przy której znajdą zatrudnienie okoliczni wieśniacy, a przede wszystkim mało i bezrolni.

Dalej, poza uruchomieniem spółdzielczej przetwórni wełny w Wolborzu w najbliższym czasie następuje założenie olejarni w Piotrkowie — jako źródła zaopatrywania rolnictwa w pasze treściwe i zarazem przetwórni roślin przemysłowych oleistych, założenie stacji czyszczenia i sortowania włókna lnianego, ostateczne uporządkowanie i wykończenie sieci filii mleczarń spółdzielczych, doorganizowanie sieci spółdzielczych kas Stefczyka (brakują jeszcze 3 Kasy Stefczyka), dalsze organizowanie Kółek Rolniczych tak aby ich ilość pokrywała się z ilością gromad w powiecie. Zorganizowanie produkcji na płaszczyźnie stuprocentowo planowej jest przedmiotem troski wsi powiatu piotrkowskiego i jej działaczy na najbliższy okres półroczny.

O tempie budowy szkół świadczyć może praca w tym kierunku za ostatni rok 1938-39. Dwuletni plan przewidywał budowę 17 nowych budynków szkolnych ogólnej liczby 90 sal szkolnych, o kubaturze 50.816 mtr sześc., o koszcie ogólnym 778,136 zł.

Wykonano plan w 55 proc., oddając do użytku 48 sal szkolnych. Reszta będzie wykończona w roku przyszłym. Powiat subsydiuje 17 przedszkoli w powiecie. Pomoc młodzieży szkolnej przejawia się w udzielaniu stypendiów. W ciągu 10-lecia udzielono stypendiów ponad 400 uczniom na sumę 75.000 zł ze specjalnego powiatowego funduszu stypendialnego.

Akcja biblioteczna, tak wydatnie ostatnio poparta przez p. Wojewodę Józewskiego dała już poważne rezultaty: wszystkie gminy posiadają biblioteki, z których książki wędrują do gromad w specjalnych szafkach. Istnieje również Powiatowa Centrala Bibliotek ruchomych, która również zasila powiat kompletami bibliotecznymi. Ogółem jest 111 kompletów bibliotek ruchomych o wartości około 20 tysięcy złotych.

Budowa domów ludowych jest podstawowym warunkiem rozwoju prac kulturalno - oświatowych w gromadach, to też akcja ta znajduje specjalną opiekę i pomoc ze strony samorządu powiatowego. Rocznie jest przeciętnie w budowie 10 domów ludowych o ogólnej wartości około 50.000 zł. Bardzo często domy ludowe są tak rozplanowane, aby zapewnić pomieszczenie na sprzęt strażacki. W powiecie jest 65 domów ludowych i remiz strażackich 55, czyli razem 120. Istnieje ponadto w powiecie wiele chórów i orkiestr, dla których były urządzane kursy i konkursy.

Akcja radiofonizacyjna znajduje duże zrozumienie ze strony samorządu, który co rok urządza kursy dla przodowników radiofonizacji przy udziale przedstawiciela Polskiego Radia. W wielu miejscowościach zorganizowane zostały uniwersytety niedzielne, kursy dokształcające itp.

• • •

Wycieczkę w teren ziemi piotrkowskiej, siódmą z kolei, powitali w Piotrkowie starosta Jerzy Rosicki w towarzystwie wicestarosty Tarnawskiego, kier. T. Widnera oraz prezydent miasta Piotrkowa Fiszer w otoczeniu wyższych urzędników Zarządu Miejskiego. Po powitaniu uczestnicy wycieczki udali się długim korowodem aut do Żarnowicy, wsi oddalonej od Piotrkowa o 14 klm. Tu zwiedziliśmy urządzenia Straży Pożarnej, sklepy spółdzielcze, łaźnię i kąpiel gromadzką, szkołę, przedszkole, oraz kilka pierwszych z brzegu gospodarstw, o tyle interesujących, że wieś Żarnowica zamieszkała jest przez ludność małorolną, przeciętna własność wynosi 5 ha na gospodarstwo.

Mimo to wieś zdobyła się na wielką inicjatywę gospodarczą i społeczną. Dziennikarzy witała serdecznie cała ludność wsi z orkiestrą na czele, a dziatwa szkoły powszechnej deklamacjami i popisem oryginalnej dziecinnej orkiestry fujarkowej. Orkiestra ta, złożona z dziatwy wiejskiej występowała w ubiegłym roku na wystawie w Liskowie w obecności Marszałka Śmigłego Rydza i bardzo wzruszyła Pana Marszałka. Jako wyraz podzięki za trud i inicjatywę kulturalną dziatwy — władze oświatowe wystarały się dla dzieciaków żarnowieckich o zbiorowy bezpłatny bilet jazdy koleją po całej Polsce.

JAN WOJTYŃSKI.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 26 listopada 1938 r.

Nowe dekrety

Seria ostatnio opublikowanych dekretów zawiera szereg postanowień, tyczących bądź bezpośrednio bądź pośrednio życia gospodarczego. Tutaj zaliczamy:

1. Dekret o rozciągnięciu niektórych przepisów prawa cywilnego i handlowego na odzyskane części Śląska Cieszyńskiego.

Unifikacja obejmuje mianowicie: rozporządzenie o uzupełnieniu przepisów normujących ustrój władz spółek akcyjnych, rozporządzenie o kosztach protestu; z większych, podstawowych, kodyfikacyj: kodeks zobowiązań, część I-szą kodeksu handlowego (nie zunifikowano więc tylko przepisów o czynościach handlowych), prawo wekslowe i prawo czekowe.

Jak widzimy unifikacja czyni poważne postępy.

2. Dekret o obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne oraz niektórych listów zastawnych i obligacyj. — Obniżono tym dekretem do 5 i pół procent oprocentowanie wierzytelności, na podstawie których wypuszczone zostały wyrażone w funtach szterlingach i dolarach T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego (dotąd oprocentowanie było 8,7 i 6 procent). Jest to bardzo poważna ulga dla wielu zakładów przemysłowych, które odczuwały nadmiernie ciężarnie obsługi udzielonego swego czasu przez Towarzystwo kredytu. Równocześnie obniżono na 5 i pół proc. oprocentowanie listów zastawnych i obligacyj emitowanych pod zastaw wspomnianych wierzytelności. Konwersja omawiana idzie po linii już dawniej dokonanej konwersji analogicznych papierów i pożyczek.

3. Dekret o usprawnieniu postępowania sądowego.

Duży wpływ na tok obrotu gospodarczego będą miały przede wszystkim przepisy dekretu, mające na celu przyspieszenie postępowania w cywilnych sprawach spornych i egzekucyjnych. Tu należą zwłaszcza przepisy postanawiające: podwyższenie właściwości sądów grodzkich z 1000 na 2000 złotych; podwyższenie minimalnej wartości przedmiotu zaskarżenia, przy którym dopuszczalna jest kasacja z 500 zł. na 1500 zł.; wyraźne stwierdzenie, że na podstawie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce jawnej lub komandytowej sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko każdemu spólnikowi, odpowiadającemu osobiście bez ograniczenia; wprowadzenie dopuszczalności sporządzania planu podziału sum wyegzekwowanych z egzekucji ruchomości nie tylko przez sąd, jak obecnie, ale — wprost przez komornika i inn. Z drugiej strony, zgodnie z wyraźnym interesem gospodarczym — kwestię nakazania natychmiastowej wykonalności wyroków wydziału handlowego pozostawiono uznaniu sądów (dotąd rygor ten był obowiązkowy).

4. Dekret o ochronie niektórych interesów Państwa.

Jak wiadomo, wprowadzono przede wszystkim karalność publicznego rozpowszechniania lub używania innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego. Pojęcie publicznego rozpowszechniania jest przez naukę ustalone, natomiast pojęcie „używanie środków podstępnych" sprecyzuje niewątpliwie dopiero doktryna i orzecznictwo; w każdym razie — choć to niezupełnie z tekstu wynika — karalne jest nie tylko publiczne używanie owych „środków podstępnych", ale także np. w tranzakcjach prywatnych; z drugiej strony działanie jest karalne tylko, jeżeli dokonane zostało w ściśle określonym zamiarze: w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego; działanie choćby i w skutkach szkodliwe, bez tego zamiaru podjęte, nie podlega karze według nowych przepisów.

Sankcją zagrożone jest obecnie także dostarczanie zagranicę towaru sfałszowanego lub fałszywie oznaczonego, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesów eksportu polskiego; zachodzić więc muszą łącznie dwa momenty: szkoda dla ogólnych interesów eksportu, jako skutek sfałszowania t. j. wprowadzenia odbiorcy w błąd co do jakości; fałszywe oznaczenie będzie tu jednym z możliwych środków działania.

JUR.

Bank Francji obniżył stopę procentową

Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 3 proc. na 2 i pół proc. i stopę lombardową z 4 proc. na 3 i pół proc. Posunięcie to, oczekiwane od pewnego czasu, uzasadnione jest poprawą na rynku pieniężnym i walutowym.

Galanteria niemiecka na rynku łódzkim

Obroty towarami niemieckimi wzrosły ostatnio o 50 procent

W ostatnich tygodniach zanotowano w Łodzi **wzmożony napływ towarów niemieckich.** Odnosi się to zwłaszcza do rynku galanteryjnego.

Koła przemysłowe podkreślają, że **import ten** jest z punktu widzenia ekonomicznego zupełnie **zbędny,** gdyż **importowane artykuły są wyrabiane przez firmy krajowe.**

W roku ubiegłym były również czynione próby ze strony niemieckich producentów galanteryjnych umocnienia się na naszym rynku. Próby te jednak nie powiodły się.

Obecny napływ towarów niemieckich na rynek łódzki jest rezultatem nowego **dumpingu niemieckiego.** Dumping ten polega na udzielaniu odbiorcom **znacznych kredytów, których nie są w stanie udzielić producenci krajowi.** Jest rzeczą zrozumiałą, że taka forma dumpingu jest **nie mniej groźna** od dumpingu opartego na obniżeniu cen.

Na skutek powyższej akcji przemysłu galanteryjnego niemieckiego, zdaniem sfer zainteresowanych, **obroty towarami niemieckimi na rynku wzrosły w ciągu ostatnich kilku tygodni o blisko 50 procent.**

Zdaniem naszych informatorów, największe hurtowe firmy łódzkie nabyły ostatnio znaczne partie artykułów niemieckich.

Import artykułów galanteryjnych z Niemiec, przeciwko któremu przemawia przede wszystkim zasadniczy dzisiaj moment, **nie obciążania naszego bilansu handlowego importem artykułów wyrabianych w kraju,** naraził już mniejszych producentów krajowych na poważne straty.

Nowe prawo o obligacjach

Powrócił do Ministerstwa Skarbu i przedłożony będzie na najbliższej sesji parlamentarnej projekt prawa o obligacjach.

Projekt ten był już zgłoszony w czasie kadencji poprzedniego sejmu i był przedmiotem badań ze strony komisji sejmowej, która **zaprojektowała szereg poprawek.**

Według otrzymanych przez nas inform., **niektóre poprawki kom. sejm. zostały w nowym projekcie uwzględnione. Projekt ustala warunki na jakich instytucje prywatne będą mogły emitować obligacje, ustalając zasady zapewniające obsługę obligacji oraz przewiduje odpowiednie sankcje za przekraczanie norm nowego prawa. Emisja obligacji uwarunkowana będzie od każdorazowej zgody ministerstwa skarbu,** które zatwierdzać będzie wysokość emisji, termin jej wyłożenia itd.

Ustawa nie określa natomiast maksymalnej dopuszczalnej **wysokości oprocentowania obligacji,** które pod tym względem podpadać będą pod ogólne przepisy prawa. (wc.)

Zasady organizacji eksportu odzieży

obowiązujące z dn. 1 grudnia b. r. — Kontrola produkcji eksportowej

Z dniem 1 grudnia b. r. wchodzą w życie **nowe formy organizacji wywozu odzieży,** przy równoczesnej likwidacji Syndykatu Eksportu Odzieży w Łodzi.

Państwowy Instytut Eksportowy ogłosił ostatnio warunki, normujące wywóz odzieży od dnia 1 grudnia br.

Eksporterem odzieży może być osoba fizyczna lub prawna, odpowiadająca warunkom, przewidzianym w regulaminie dla komisji standaryzacyjnej w Łodzi i Białymstoku wzgl. zarejestrowana, gdy chodzi o eksport artykułów standaryzowanych.

Na podstawie wniosków właściwej Izby Przemysłowo Handlowej **zostanie sporządzony rejestr eksperterów,** co winno dać rękojmię, że do eksportu zostaną dopuszczone firmy, które mogą się wykazać odpowiednimi kwalifikacjami i co powinno wykluczyć niezdrową konkurencję na rynkach zagranicznych.

Na przejściowy okres kilkumiesięczny będą ustalone dotychczasowe ceny, osiągane przez syndykat z tym, że będą one zróżniczkowane, w zależności od rodzaju odbiorcy: mianowicie **przy sprzedaży odzieży hurtownikom i detalistom osiągane powinny być ceny o około 10 proc. wyższe od poziomu cen minimalnych,** rozumianych jako granica dolna przy sprzedaży towaru importerom.

Poza tym będzie eksport odzieży rozszerzony na te artykuły, jakich dotychczas syndykat nie wywoził. **Również będzie wprowadzona kontrola produkcji eksportowej, celem podniesienia jej gatunków.** Kontrolę będą prowadziły organy Państwowego Instytutu Eksportowego.

Forma sprzedaży będzie regulowana w ten sposób, że eksporterzy będą mogli udzielać wyłączności swym zagranicznym odbiorcom zarówno w zakresie poszczególnych specjalnych artykułów, jak i pod względem terenowym.

Firmy eksportowe będą obowiązane zgłaszać właściwym delegaturom P.I.E. swych przedstawicieli, z określeniem **warunków opracowywania rynków.**

Eksporterzy, nie posiadający przedstawicielstw, będą mogli otwierać składy konsygnacyjne na własny rachunek i własne ryzyko. Przy prowadzeniu własnych składów konsygnacyjnych ceny fakturowane powinny być conajmniej o **10 proc. wyższe** od cen minimalnych przy sprzedaży importerom. (wc)

Skutki programu min. Reynaud

dla włókiennictwa polskiego

Wprowadzenie w życie programu finansowo - gospodarczego, ogłoszonego przez francuskiego **ministra skarbu Pawła Reynaud** odbije się niewątpliwie na stosunkach handlowych Francji z zagranicą.

Nowy plan finansowo - gospodarczy zwraca specjalną uwagę na wzmożenie produkcji przemysłu krajowego oraz na **rozbudowę stosunków handlowych z koloniami.**

Francuskie koła miarodajne zorientowały się, iż na gospodarkę kolonialną nie zwracano dotychczas należytej uwagi, co zostało wykorzystane przez cały szereg krajów, które kosztem przemysłu francuskiego rozbudowały swe stosunki z koloniami.

Jako przykład podany jest **wywóz odzieży do kolonii.**

Sfery miarodajne podkreślają, iż francuski przemysł odzieżowy dopuścił obcych do zawładnięcia rynkami **Tunisu, Algieru, Indochin** itd.

Jak informuje francuska prasa gospodarcza, w chwili obecnej **podjęte zostają wysiłki, celem zapewnienia przemysłowi francuskiemu należnego mu miejsca w stosunkach handlowych z koloniami.** Akcja ta urzeczywistniona będzie drogą zasilania kredytowego i preferowania firm francuskich, utrzymujących stosunki handlowe z koloniami z jednej strony oraz przez większy niż to miało miejsce dotychczas odbiór produktów kolonialnych.

Sfery przemysłu włókienniczego w Łodzi nie zapatrują się jednak zbyt pesymistycznie na ewentualne skutki urzeczywistnienia programu min. Renauda dla włókiennictwa polskiego (h)

Niewypłacalności w handlu pończoszniczym

W ostatnich dniach zawiesiły wypłaty dwie firmy branży pończoszniczej. Firmy powyższe należały do poważniejszych przedsiębiorstw handlu hurtowego i zajmowały się sprzedażą pończoch i wełny galanteryjnej.

Niewypłacalności powyższe załatwione mają być w drodze pozasądowej, ponieważ większość wierzycieli skłonna jest przyjąć proponowane warunki regulacyjne. Zadłużenie firm o których wyżej mowa, zdaniem naszych informatorów. wynosi około 60 tysięcy zł. (h)

Przyjmowanie obcych walut w pasie granicznym

W myśl okólnika Komisji Dewizowej Nr. 47 z dn. 22 b. m. zezwala się aż do odwołania — na: **przyjmowanie w pasie granicznym i na dworcach linij komunikacyjnych od osób przybywających z zagranicy, zagranicznych środków płatniczych** tytułem zapłaty za sprzedawane im na własny użytek towary, za świadczenia lub usługi, w poszczególnym wypadku do maksymalnej wysokości równowartości **50 zł.**

Wydawanie reszty może nastąpić w tej walucie, w jakiej nastąpiła zapłata lub w jej równowartości w złotych.

Pasem granicznym w rozumieniu niniejszego zarządzenia jest obszar kraju, określony w art. 10 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 23 grudnia 1927 r. oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych.

Przyjmowanie obcych pieniędzy ponad powyższe normy wymaga indywidualnego zezwolenia Komisji Dewizowej.

Otrzymane obce pieniądze muszą być odsprzedane w terminie możliwie najkrótszym, najdalej w przeciągu **10 dni bankowi lub agentowi dewizowemu.** Odprzedaż (wymiana na złote) przyjętych zagranicznych środków płatniczych innym instytucjom lub osobom jest zabroniona. (Pat.)

UPRAWA BAWEŁNY W BUŁGARII

Na zasadzie rozporządzenia bułgarskiego ministerstwa rolnictwa **obszar uprawy bawełny** osiągnąć ma w przyszłym roku **715 tys. dekarów.** Zaznaczyć przy tym należy, że w roku 1920 plantacje bawełniane zajmowały obszar tylko **19 tys. dekarów,** w roku 1932 — **80 tys. dek.,** a w roku bieżącym już **575 tys. dekarów.** (pp).

Giełda pieniężna

Warszawa, 25 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 289.80, Bruksela 90.10, Londyn 24.68, Nowy Jork 5.31,75, Nowy Jork-kabel 5.32, Oslo 124.10, Paryż 13.83, Praga 18.16, Sztokholm 127.30, Zurych 120.95. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28,50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.80, franki francuskie 13.77, szwajcarskie 120.45, funty ang. 24.59, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.85, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, norweskie 129.45, duńskie 109.65, szwedzkie 126.65, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.70, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 89.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestyc. I em. 83.75, II-ga em.— 82.50, seria 90.75, 4 proc. dolar. 41.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, 4 proc. konsolid. 66.25, 5 proc. konwers. 68.75, odcinki po 100 zł.—67.75, odcinki drobne 67.50, 5 proc. Warszawy z 1933 roku — 72.50, odcinki po 1.000 zł. — 73.50, 5 proc. Warszawy stare 76.50, drobne odcinki—77.25—77, 4 i pół proc. ziemskie 64—64.50—64.25, 5 proc. Częstochowy z 1933 roku — 64, 5 proc. m. Łodzi z 1933 roku — 65.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 130.50, Cukier 36.50—35.25, Węgiel 33.75—34.25—34, Lilpopy 89—88.50, Modrzejów 20, Norblin 92.25, Starachowice 43.25, Ostrowiec 66.25, Haberbusch 55.75—56, Żyrardów 60.75, Granat 106.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 53.75, po 500 zł. — 58.50, Rudzki 11.50—11.60.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.00—41.75, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.50, poż. wewnętrzna 64.50, Bank Polski 131.00—130.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Mąka żytnia I gat. 26.25—27.25, mąka żytnia I gat. A 24.75—25.75, otręby żytnie 9.25—9.50, kasza gryczana 34.00—35.00, mak niebieski 73.00—77.00, gorczyca 41.00—43.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1517 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 25 listopada.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.75	83.75	83.75	72.75
4½% Wewn.	64.50	64.50	65.75	57.38
5% Konwers.	68.75	67.—	68.75	63.—
Dolarówka	41.75	41.75	42.80	40.—
4½ L. Ziem.	64.25	64.—	64.—	57.—
5% L. Warsz. 1933	73.50	72.75	74.63	62.75
5% L. Łódz. 1933	65.25	—.—	65.75	57.50
Bank Polski	130.50	130.25	125.50	108.—
Lilpop	88.50	88.50	89.—	53.25
Żyrardów	—.—	—.—	60.—	57.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 24-go listopada 1938 roku.

Nowy Jork i Nowy Orlean — giełdy nieczynne.

LIVERPOOL: Loco 5.18, listopad 4.84, grudzień 4.85, styczeń 4.86, luty 4.86, marzec 4.87, kwiecień 4.85, maj 4.84, czerwiec 4.82, lipiec 4.81, sierpień 4.76, wrzesień 4.70, październik 4.65, listopad 4.65, grudzień 4.67.

„Giza": Loco 8.23, listopad 7:62, styczeń 7.79, marzec 7.73, maj 7.69.

Egipska: Loco 8.33.

Upper: Loco 6.46, listopad 6.31, styczeń 6.31, marzec 6.32, maj 6.34, lipiec 6.35, wrzesień 6.35, październik 6.20.

Brema: Loco 10.21, grudzień 8.96, styczeń 9.05, marzec 9.24, maj 9.29, lipiec 9.34, październik 9.31.

Aleksandria — giełda nieczynna.

KURSY UZUPEŁNIAJĄCE DLA FARMACEUTÓW.

Łódzkie Stowarzyszenie Aptekarzy wraz ze Związkiem Zawod. Farmaceutów—pracowników, przystępują w najbliższym czasie do zorganizowania kursów uzupełniających dla farmaceutów z dziedziny nauk farmaceutycznych. Kursy te miałyby za zadanie zaznajomienie farmaceutów z najnowszymi metodami przyrządzania i preparowania leków, zgodnie z wymogami nowej farmakopei polskiej.

W tym celu zawiązał się komitet organizacyjny, złożony z przedstawicieli organizacyj farmaceutycznych w Łodzi, z p. inspektorem Al. Marcinkowskim z wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego na czele.

Komitet ten na posiedzeniu w dniu 24 listopada r. b. powierzył organizację kursów sekcji naukowej Stow. Aptekarzy wespół ze Zw. Farmaceutów.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Sytuacja gospodarcza w Polsce
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 25 listopada.

Z początkiem października ustąpiło naprężenie na rynku pieniężno-kredytowym w Polsce, wywołane we wrześniu groźbą konfliktu zbrojnego w Europie. Silny zwłaszcza w ostatnich dniach września odpływ wkładów z instytucyj finansowych ustał i część wycofanych poprzednio lokat zaczęła w październiku wracać tak do banków, jak i instytucyj oszczędnościowych. Wskutek tego, ogólny stan wkładów wykazał w październiku zwyżkę, głównie na rachunkach czekowych i w grupie wkładów oszczędnościowych. Część podjętych we wrześniu kapitałów weszła do obrotu gospodarczego w drodze bezpośrednich lokat, przeznaczonych między innymi na budownictwo i inne inwestycje, oraz na sfinansowanie zwiększonych sezonowo potrzeb produkcji. Zwolnione środki nie zasiliły natomiast rynku lokacyjnego, o czym świadczy słaby ruch na giełdach papierów wartościowych.

W związku z okresem wzmożonej produkcji sezonowej w niektórych przemysłach oraz wysokim poziomem inwestycyj publicznych, jak również występującym na jesieni wzrostem budownictwa mieszkaniowego, zapotrzebowanie kredytu ze strony życia gospodarczego wykazywało dość duże nasilenie. Powoduje to, że stan kredytów bankowych, rozszerzonych silnie we wrześniu w okresie ostrego napięcia na rynku pieniężnym, doznał w październiku stosunkowo niewielkiej redukcji. Wskutek tego również obieg pieniężny utrzymuje się na znacznie wyższym poziomie, niż przed rokiem.

Do utrzymania stanu produkcji przemysłowej przyczyniło się w zakresie dóbr wytwórczych wzmożone ostatnio budownictwo mieszkaniowe oraz intensywne inwestycje, zwłaszcza publiczne. Dzięki temu był nadal dobrze zatrudniony przemysł metalowy i maszynowy. Wytwórczość hut żelaznych nieco się zmniejszyła, gdyż stan zamówień na rynek wewnętrzny wykazał sezonowe osłabienie. Eksport żelaza natomiast był znacznie większy. Poprawa w wywozie cynku przyczyniła się do wzrostu wytwórczości tego metalu. Wywóz drzewa został utrzymany; zbyt drzewa w kraju kształtował się nieco korzystniej. W przemyśle mineralnym dobrą koniunkturę zbytu posiadały przede wszystkim cementownie, a poza tym zakłady wytwarzające na potrzeby inwestycyjne.

W dziale produkcji dóbr konsumcyjnych, zwłaszcza przemysł cukrowniczy zwiększył zatrudnienie przystępując do tegorocznej kampanii produkcyjnej, a poza tym gorzelnictwo i zakłady przetworów ziemniaczanych. Przemysł włókienniczy, kończący produkcję na sezon zimowy, utrzymał dość wysokie uruchomienie fabryk. Sprzedaż wyrobów miała przebieg pomyślny. Sezonowy wzrost produkcji i zbytu wystąpił w przemyśle skórzanym przy zwyżkujących cenach skór. Korzystnie przedstawiało się nadal zatrudnienie w przemyśle papierniczym i chemicznym. Wzrost wydobycia węgla kamiennego w październiku oparty był głównie o silniejszą zwyżkę eksportu na rynki zagraniczne.

Również w dziedzinie produkcji rolniczej osiągnięte zostały w październiku znacznie lepsze wyniki eksportowe. Zwiększył się zwłaszcza wywóz ziemiopłodów, a poza tym również wartość wywozu artykułów hodowli zwierzęcej. Zwyżka ta w połączeniu ze zwiększonym jednocześnie wywozem węgla, koksu oraz wyrobów hutniczych przyczyniła się do zamknięcia bilansu handlowego za październik nadwyżką wartości wywozu dochodzącą do dziesięciu milionów złotych.

Radioprogram

SOBOTA, dnia 26-go listopada 1938 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „Chociaż goło, lecz wesoło". Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki", prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25—11.57: Utwory Eryka Doatesa, dyryguje kompozytor (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Wojtuś czarownikiem został" — słuchowisko dla dzieci młodszych w opracowaniu Zofii Nawrockiej (ze Lwowa). 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: Kronika literacka w opracowaniu Mieczysława Brahmera prof. U. J. P. 16.30—16.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Stefania Grabowska — sopran i Irena Niemczewska — fortepian.

16.55—17.05: Pogadanka sportowa (z Krakowa).

17.05—17.15: Państwo komórek przy pracy — pogadanka, wygłosi dr. Piotr Słonimski.

17.15—18.00: Koncert kameralny (z Krakowa).

18.00—18.10: Poradnik sportowy dla robotników — wygłosi kpt. Janusz Dobrski.

18.10—18.25: Muzyka (płyty).

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.15: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda. 2) „Stefan Żeromski"—audycja w oprac. Jana Kuczawy. 3) Najważniejsze 140 kilometrów — pogadanka dla młodzieży — wygłosi Michał Sumińsni.

19.15—19.20: Przerwa.

19.20—20.00: Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego z udz. Lucyny Szczepańskiej (sopran) i „Czwórki Radiowej". Transmisja do Berlina i Frankfurtu.

20.00—20.35: Muzyka lekka w wykonaniu Sekstetu Rachonia.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—22.05: „Potańczmy". — Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Stanisław Grynecki i Mieczysław Holm — jazz na harmonijce ustnej i gitarze.

22.05—22.55: Godzina niespodzianek (ze Lwowa).

22.55—23.00 Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatni wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

20.15—BEROMUENSTER: Koncert symfoniczny z udz. Waltera Giesekinga (fort.).

20.30—PARIS P.T.T. Recital skrzypcowy Henryka Szerynga.

21.00—MEDIOLAN: „Faust" — opera Gounoda (transm. z Bolonii).

21.30—BORDEAUX: „Cyganeria" — opera Pucciniego.

21.30—LYON: „Gryselidis" — opera Massene ta (montaż).

21.30—STRASBURG: Koncert symfoniczny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4-ej po poł. „Most" Szaniawskiego, o 8.30 wiecz. „Skąpiec" Moliera z Ludwikiem Solskim.

TEATR POPULARNY I W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Pan Jowialski".

Dziś w sali Geyera o godz. 8-ej komediopera „Skalmierzanki".

HANKA ORDONÓWNA W FILHARMONII.

W najbliższy czwartek, dnia 1-go grudnia, o godz. 8.45 wiecz. Hanka Ordonówna wystąpi ponownie w Filharmonii. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

Dziś, w sobotę, o godz. 4.15 po poł. odbędzie się przedstawienie prześlicznej bajki M. Kownackiej „O Żaczku-Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale".

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY W FILHARMONII.

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz. odbędzie się powtórzenie premiery komedii J. Pregiera w 3-ch aktach p. t. „Meilech Frejlech".

Odznaczeni łodzianie

W ramach uroczystości 10-lecia istnienia Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej R. P., odbytych w dniach 19 i 20 listopada 1938 roku w Warszawie, p. minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki dokonał dekoracji członków tej organizacji Krzyżami Zasługi za pracę społeczną.

Między innymi odznaczeni zostali łodzianie: Złoty Krzyż Zasługi otrzymał długoletni Prezes Okręgowego Koła w Łodzi p. **Tarłowski Edward**, zaś Srebrne Krzyże otrzymali **pp. Drabik Gwidon i Kokociński Bronisław.**

Kronika szachowa

Dr. Euwe pokonał Botwinnika
Keres nadal prowadzi w turnieju

W 12. rundzie turnieju arcymistrzów szachowych w Hadze sensację wywołała niespodziewana porażka kroczącego już w grupie liderów Botwiniuka z championem holenderskim dr. Euwem. W środkowej fazie partii Botwiniuk przeoczył ważne posunięcie, i wpadł w ścieśnioną pozycję. Wkrótce Euwe zdobył jakość i po kilkunastu posunięciach los partii był już przesądzony.

Drugie ważne spotkanie rundy między Keresem i Aliechinem toczyło się w atmosferze b. bojowej. Mistrz świata grał b. ryzykownie, dążąc za wszelka cenę do zwycięstwa. Partia została po 40 posunięciach przerwana w pozycji nader skomplikowanej, ale z lepszymi widokami dla Keresa.

W pozostałych 2 spotkaniach Flohr po bezbarwnej grzez zremisował z Finem, a Capablanca z Reshevskim odłożyli w pozycji, rokującej przypuszczalnie nierozegraną.

W ogólnej punktacji turnieju po 12. rundach nadal prowadzi Keres (Estonia) — 7 p. i 1 partia niedokończona przed Finem (St.Zj.)—7 p., Botwiniukiem (Rosja) — 6,5 p., Aliechinem (Fr.) — 6 p. i 1 partii niedok., Resherskim (St. Zj.) — 5,5 p. i 1 p. niedok., dr. Euwem (Holandia) — 5,5 p., Capablancą (Kuba) — 5 p. i 1 p. nied. i Flohrem (Czechosł.) — 3,5 p.

KRAKÓW, 25 listopada.

Dziś przed południem na turnieju ogólnopolskim w Krakowie dogrywano partie niedokończone w poprzednich rundach. Grynfeld w precyzyjny sposób wykorzystał nieznaczny błąd, popełniony przez Russka w remisowej końcówce i po przeszło 4-godzinnej grze uratował cały punkt. Drugą partię — z Gadalińskim — łodzianin jak było do przewidzenia zremisował. Po za tym Daneman wygrał z Borkumem i zremisował z Październym, ten ostatni — wygrał jeszcze z Rubinsteinem, zaś Różański z Badylakiem zremisowali.

W 6. rundzie Tandetnik bez wysiłku pokonał Różańskiego, Daneman — Badylaka i Woźniak — Russka. Spotkanie liderów — Grynfeld — Friedman — przyniosło po wyrównanej grze wynik nierozstrzygnięty. Takim samym wynikiem zakończyły się 4 pozostałe partie: Szechter — Uczok, Rubinstein — Borkum, Październy — Lidzki i Gadaliński — Błaszczak. Stan rozgrywek po 6. rundach: Grynfeld (Łódź), Daneman (W-wa) — po 5 p., Friedman (Kr.) — 4,5 p., Tandetnik (Łódź), Październy (Kr.), Szechter (Lwów) — po 4 p., Błaszczak (Kr.), Borkum (Wilno), Gadaliński (W-wa) — po 3.5, Ulczok (Chorzów) — 2,5 p. i t. d.

ABITURIENT „HIGH SCHOOL OF COMMERCE" (wydział handlowy) i „Pitmans College" (stenografia angielska) w Manchesterze, dobrej prezencji, ze znajomością francuskiego i niemieckiego, pisania na maszynie, korespondencji, POSZUKUJE POSADY w poważnym przedsiębiorstwie. Może służyć informacjami angielskim i krajowymi. Sub. „Commerce" do Adm. Republiki.

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu
2 i 3 pokojowe mieszkania
luksusowe wyposażone. — Centralne ogrzewanie, woda gorąca bieżąca, dźwig. Łazienka dla służby. Piękny widok na ogród. Wiadomość na miejscu. Narutowicza 93, w g. 11—1 popoł.

Do akt Nr. Km 2393/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1938 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Karolewskiej 45/47 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mydła marsylskiego w kawałkach około 1200 kg., oszacowanego na łączną sumę zł. 1000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 listopada 1938 r.
Komornik:
(—) W. Trzebiatowski.
Sprawa Jakuba Epszteina, p-ko f. „Edward Pahl i S-ka".

POSZUKUJĘ jednopokojowego mieszkania, nie umeblowanego, wprost od gospodarza. Oferty sub. „Niedrogo". 27

OD ZARAZ w nowym domu mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. P. O. W. Nr. 8, tel. 161-66.

DO WYNAJĘCIA
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

2-OKIENNY pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Obejrzeć 2 i pół — 4 i pół, Trębacka 16, m. 7.

GARAŻ do wynajęcia. Informacje Cegielniana 34, sklep tytoniowy, telefon 226-22. 27

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pana. Telefon, łazienka. Oglądać można 10—12 i 2—4, Wólczańska 4, m. 3.

DO WYNAJĘCIA od zaraz Andrzeja 7, front 3 piętro — 3 i 5 pokoi z wygodami Narutowicza 9, front 3 piętro, 5 pokoi z wygodami i parterowy lokal handlowy 2-pokojowy. Piotrkowska 111, lokal handlowy I piętro, oficyna 15x24 metry. Wiadomość na miejscu lub telefon 102-56. 27

Ogłoszenie I.
ZARZĄD FIRMY
ANGIELSKO-POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY
„G E N T L E M A N" S. A.
zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w dniu 19 grudnia 1938 r. o godz. 6-ej po poł. odbędzie się w lokalu siedziby Zarządu w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 89

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW
z następującym porządkiem dziennym:
1) zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1937/38 rok operacyjny;
3) zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1937/38 rok operacyjny, podział zysku oraz udzielenie Zarządowi absolutorium;
4) budżet i plan działania na 1938/39 rok operacyjny;
5) wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
6) wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody depozytowe i zastawowe instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr. 156.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowo - włókiennicze
poszukuje
zdolnego, rutynowanego
wojażera-sprzedawcę
dobrze znającego rynek krajowy. W rachubę wchodzi tylko SIŁA PIERWSZORZĘDNA.
Oferty z referencjami sub. „D. K." do Administracji niniejszego pisma.

Kupno i sprzedaż

FUTRA damskie i męskie, łapkowe, fokowe, karakułowe, liry, wydry po cenach najtańszych. Warunki najdogodniejsze, poleca H. Luft, 11-go Listopada 7. tel. 259-27. Urzędnikom rabat.

MASZYNY do pisania i liczenia nowe i okazyjne na dogodnych warunkach poleca S. Wróblewski, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 236-69. Wymiana używanych maszyn na nowe. Przyjmuje reperację maszyn biurowych. 27

GAŚNICE i HYDRONETKI przeciwpożarowe i O. P. L. dla strychów. Ładunki. A. Wajs, Piotrkowska 79, tel. 272-63 w podwórzu.

PIES ostrowłosy foksterjer do sprzedania. Wiad. Wigury 17, Jentys.

Lokale

POKÓJ duży umeblowany wygody, telefon, do wynajęcia, Żwirki 8. m. 4, front I piętro.

1 POKÓJ z kuchnią parter, Śródmiejska 49, od zaraz do wynajęcia, telefon 236-58 od 9—10 i 2—5 p. p.

POKÓJ dwuokienny słoneczny, ładnie umeblowany do wynajęcia od zaraz, Sterlinga 5, m. 5, front II p.

Posady

RUTYNOWANY buchalter-bilansista przyjmuje prowadzenie ksiąg godzinowo. Zgłoszenia telefon 163-52 w godzinach od 15—16-ej.

POWAŻNA parowa fabryka poszukuje tylko rutynowanych fachowych specjalistów - majstrów, świadectwami długoletniej praktyki w pierwszorzędnych fabrykach do działów: 1) masowego wypieku keksów, pierników, biszkoptów, wafli. 2) Wyrobu czekolady, desertów i t. p. Oferty Administracja pod „Majster". 27

FREBLANKA (izr.) potrzebna na wyjazd na wieś, na okres ferii zimowych, do prowadzenia kompletu 10—15-ga dzieci. Referencja pożądane. — Oferty sub. „J. K." do Adm. Republiki

BUCHALTERIĘ zakłada i prowadzi pierwszorzędny fachowiec. Tylko na godziny. Wiadomość od 14—16-ej telefon 209-80.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21 m. 8a. front zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of parter

NAUCZYCIELKA gimnazjum udziela lekcji francuskiego dorosłym i dzieciom, prowadzi komplety dla małych dzieci. Tel. 155-50. 27

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

UWAGA: Zakład fryzjerski Narutowicza 5, dawniej Prążyński i Cyrański, obecnie Młocik. Salonem damskim kieruje p. Józef.

NOWOOTWORZONY zakład fryzjerski przy ulicy Kilińskiego 80 naprzeciw poczty gł. M. Godlewski i Wł. Zaborowski, b. wł. Zrzeszenia fryzjerów, Piotrkowska 67 „Pasaż Casino". 27

LWOWIANIN poleca swoje usługi firmom i osobom prywatnym w załatwianiu wszelkich spraw na terenie Lwowa i okolicy. Dzwonić tel. 143-84.

SKRĘCALNIA 612 wrzecion, tkalnia angielskie warsztaty, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Of. „Centrum".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.